

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrytka pocztowa № 96.

Telefon № 120, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

GENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o puzyrz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiniomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petitowy lub jego miejsce 30 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielny numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. ad tysiąc oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartał.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—70
2 PRZESYŁKA POCZTOWA	10,—	5,—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Za odnośnię do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rekopis bez zastrzeżenia honorarium wznosi się za bezpłatnie.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na rok 1915.

Ś. + P.
EMILJA KOMOCKA
po długich, ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zmarła w majątku Prosiach 22 stycznia 1915 r., przetrzy lat 58.
Pochowana na cmentarzu w majątku Prosiach.

Wszystkim znajomym i zyczliwym, którzy oddali ostatnią posługę Męzi i Ojcu naszemu
Ś. + P. FRANCISZKOWI STARZYCKIEMU
a mianowicie Szanownemu Duchowieństwu, Księstwu Polickiemu, Członkom „Sokoła” na udział w pogrzebie i p. M. Porowskiemu za przeniesienie nad grobem, składamy serdecznie „Bóg zapłać!”
Żona i dzieci.

Wileński Prywatny Bank Handlowy
30 i 31 stycznia, 1 i 2 lutego czynnym nie będzie.
We środę 4 lutego będzie otwarty od godziny 12-ej.
(według czasu Piotrogradzkiego).

TEATR POLSKI NA POHULANCE
Dziś, we czwartek 29 stycznia r. b.
Benefis Aleksandra Krońskiego
„Na progę młodości”
Bilety nabywać można w cukierni Węgo K. Sztralla, obok hotelu „Bristol”, a w dzień przedstawienia od godz. 6-ej w kasie teatru.

NASIONA KONICZYNY
Wczorajsze „WYDANIE WIECZORNE” „KURJERA LITEWSKIEGO” Nr. 23 zawiera treść następującą:
Artykuły:
Niemieckie „fale uderzeń”.
Nocna wycieczka.
Ostatnie telegramy i wiadomości, otrzymane do godz. 2 p. p.

Biuro informacyjno - prasowe w Petrogradzie.

Redakcja petrogradzkiego „Głosu Polskiego” zawiadamia w Nr. 4 swego pisma, że zakłada „Biuro informacyjno-prasowe”, którego celem będzie „przygotowywanie, zbieranie i opracowywanie odpowiedniego materiału dla stałego i należytego informowania prasy i społeczeństwa rosyjskiego o sprawie polskiej, jak również gromadzenie i opracowywanie materiału, charakterystycznego dla różnego odniecia prasy i społeczeństwa rosyjskiego w stosunku do nas, dla wszechstronnego i dokładnego orientowania się w sytuacji obecnej”. Nie może być najmniejszej wątpliwości, że zadania powyższe wskazane są potrzebą zupełnie dojrzałą i przez ogół polski powszechnie rozumianą. Dorywcze wiadomości, zamieszczane w prasie polskiej o nastrojach rosyjskich, nie mogą zastąpić stałego i systematycznego informowania zarówno polskiego jak i rosyjskiego społeczeństwa. W pewnej mierze potrzebie tej zadeszła na czynnie podjęte w Warszawie wydawnictwo w języku rosyjskim p. t. „Przebieg prasy polskiej”, na którego czele ma stać p. W. Baranowski. Zadania Biura zakreślone są jednak szerzej i żywczyby tylko należało, żeby obydwaj przedsięwzięcia działały w porozumieniu wzajemnym. Zachodzić mogłoby jednak pewna oświada.

obecny powtarza się z epitetem „znany publicysta polski”. Ktoś inny znów, człowiek bardziej zresztą od poprzedniego w społeczeństwie polskim znany, ale który dotąd sprawami ani ogólnonarodowymi, ani specjalnie Królestwa Polskiego się nie zajmował, opracowuje całkiem samodzielnym memorał w sprawie reform w Królestwie i elaborat swój, również bez wszelkiego porozumienia się z kimkolwiek, składa w ręce dyktarza.

Dotychczasowa działalność „Głosu Polskiego” i artykuł p. M. Grzybowski, zadania Biura wyjaśniają, dają jednak nadzieję, że nowa instytucja działalność swą rozwijać będzie w porozumieniu z odpowiednimi organami społecznymi w kraju i z podjętymi zadaniami należycie się wywiąże. Artykuł p. M. Grzybowski kładzie np. silny nacisk na potrzebę „jednolitego polskiego frontu” w informowaniu Rosji o sprawie polskiej. „Jeżeli — powiada on słusznie — będziemy w swoje osobiste polskie spory partyjne wtajemniczali Rosjan, to nigdy nie zdołamy przekonać ich, że nie wolno im wtrącać się do naszych spraw polskich w roli arbitra”. Tę samą myśl wyraża sz. autor raz jeszcze w zakończeniu swego artykułu:

„Jeżeli „osobiste nieporozumienia” i spory przeszłością do zorganizowania tego niezbędnego warsztatu informacyjnego i jeżeli nie zechcemy i nie będziemy w stanie tu, na brzegach Newy, być całością, a tylko partiami polskimi, to tę naszą waśń domową umiejętnie wykorzystają nasi nieprzyjaciele”. Słychać już bowiem na publicznych nawet zgromadzeniach piosenki na tę nutę... I zacznie się wkrótce mowa nie o Polsce, a o demokracji i arystokracji, o „reakcyjnej” narodowej demokracji i o „szerokich” widnokręgach polskich postępców i przeciwnie o „trzech ideałach” N. D. i o „podjętych” aspiracjach postępu, o „nieodli” włościan i o „rozpanoszeniu się szlachty”, o fałszywych przedstawicielach polskiego narodu i o prawdziwych, o sprawiedliwych dążeniach ludu polskiego i o szkodliwych aspiracjach inteligencji polskiej, jednych będą brali pod opiekę, drugich ponęcał lub wykiłniał —

my zaś sami przez brak wspólnej, zgodnej i planowej pracy informacyjnej będziemy dopomagali tym wielce szkodliwym dla narodu naszego zakusom”.
W uzasadnionej nadziei, że Biuro informacyjno-prasowe pracę swą od razu na właściwy grunt postawi, zaślamy nowej instytucji wyrazy uznania i jaknajlepsze życzenia.
J. III.

Informacje i pogłoski.

Prawosławie w Galicji i na Bukowinie.
Do Petrogradu przybył arcybiskup wotyński Eulogjusz, zarządzający obecnie Cerkwią prawosławną w Galicji. Zawezwany został przez synod dla udziału w naradach nad urzędzeniem parafialno i diecezjalno - administracyjnego życia w Galicji i na Bukowinie. Obrady rozpoczęły się 26 bm. (8 lut.).
Postanowiono tymczasowo pozostawić Galicję pod zarządem arcybiskupa Eulogjusza i przedewszystkiem czynić starania o zwiększenie parafii prawosławnych. Wobec nędry panującej w Galicji duchowni otrzynmywać będą z synodu pensję w rozmiarach, w jakich otrzymuje wynagrodzenie duchowieństwo w diecezji chełmskiej. Arcybiskup Eulogjusz donosi, że już obecnie założono 100 parafii. Po ukończeniu wojny Galicja otrzyma samodzielną diecezję, podległą synodowi na ogólnych zasadach. Co zaś dotyczy Bukowiny, sytuacja komplikuje się wskutek tego, że Cerkiew bukowińska była samodzielną i autokefalną, posiadającą metropolię i synod.
W chwili obecnej metropolita bukowiński uciekł z Bukowiny, a według praw kanonicznych, dostojnik, który opuszcza samowolnie owczarnię, powinien być usunięty ze stanowiska. Sprawa Cerkwi bukowińskiej uważana jest obecnie za będącą w zawieszeniu.

Wedliny poczta.
Główny zarząd poczt i telegrafów wyjaśnił, że przesyłanie pocztą szynek, kiełbas i innych wyrobów wedliniarskich nie jest dopuszczalne. Wolno je przyjmować tylko dla osób, znajdujących się w armii czy innej o ile są dobrze opakowane.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, we czwartek — św. Franciszka Salezego B. W. D. M.; według nowego stylu — Objawienie N. M. P. w Lourdes. Jutro — św. Martryny P. M., Sawiny P.; według nowego stylu — św. Eulalii P.
— **Temperatura.** Dziś, o g. 1 w nocy termometr Reanura wskazywał — 5,9.
SPRAWY MIĘSKIE.
— **W komisji sanitarnej.** Onegdaj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji sanitarnej z udziałem przewodniczących kuratorów sanitarnych, na którym między innymi omawiano potrzeby w związku z oczekiwanem na wiosnę wzmożeniem się chorób zakaźnych.
Zastanawiając się nad dzisiejszym stanem sanitarnym Wilna, komisja doszła do wniosku, że stan ten mimo okoliczności nadzwyczajnych tymczasem jest zadowalający i nie gorszy, niż był w tej samej porze zeszłego roku. Wypadki chorób zakaźnych są tylko sporadyczne, epidemii zaś tymczasem żadnych niema.
Przechodząc do uchwalonej już przedtem zasadniczo sprawy rozszerzenia kamery dezynfekcyjnej, komisja zastanowiła się nad koniecznością w bliższej lub dalszej przyszłości przeniesienia kamery w inne miejsce.
Wyrugowanie kamery z Lukiszek można uważać za sprawę przesadzoną, gdyż projekt tramwajów elektrycznych przewiduje na tem miejscu urządzenie remizy tramwajowej i warsztatu reparacyjnych. Z tego też względu komisja uznała za racjonalne powstrzymanie się z kapitalnymi przeróbkami obecnej kamery i ograniczenie się tylko do wprowadzenia niezbędnych uszupnień, by przetrwać czas najbliższy.
W projekcie urządzenia stacji bakteriologicznej zachodzą pewne zmiany. Prawdopodobnie stację tę wypadnie urządzić nie przy stacji analitycznej, lecz przy szpitalu dla chorób zakaźnych w Zwierzyniecu.
Następnie komisja uznała za właści-

we i konieczne zabronić zbierania w mieście starzyzny.
Z kolei uchwalono dopełnienie kompletu lekarzy sanitarnych, gdyż zamiast 8, z powodu powołania niektórych lekarzy na wojnę, obecnie jest ich tylko 6.
Poza tem postanowiono przeprowadzić badanie wszystkich studni w mieście i zrewidować istniejące sanitarne postanowienia obowiązujące, które to pracy podjęły się kuratorzy sanitarni.
TEATR, MUZYKA I SZTUKA.
— **Benefis Aleksandra Krońskiego.** (Komunikat). W gronie goszczącego w sezonie bieżącym towarzysztwa działowego, szczególniejsze uznanie publiczności i prasy umiał sobie zyskać młody artysta Aleksander Kroński, wychowaniec warszawskiej szkoły dramatycznej. Udziałnienie St. Krońskiego i warunki zewnętrzne dały mu pole szczególnej w rolach szerszego repertuaru, w postaciach bohaterów, aczkolwiek w komedji, a nawet i farsie młody aktor zawsze z powodzeniem wywiązuje się z zadania, głębiej ujmując postacie tworzone i dające stałe doświadczenia techniki, którą już do bardzo dobrych wyników doprowadził, przez lat kilka pracując na scenach lubelskiej, kaliskiej i innych. Dyrekcja działówki przeznaczyła na benefis tego sympatycznego artysty głosną i ciekawą sztukę osnutą na tle stosunków rodzinnych p. t. „Na progę młodości”. W sztuce tej benefisant znajduje pole do popisu w roli Tereda. Oprócz benefisanta w przedstawieniu tem bierzcie udział całe towarzysztwo.
W piątek ostatnie przedstawienie przed postem, dane będą milo zawsze widziane „Jasełka”.
— **Wielki wieczór artystyczny.** Dn. 31 bm. (13 lut.) w sobotę o godz. 1 pp. w sali teatru polskiego, przy współudziale wybitnych sił, odbędzie się wielkie przedstawienie amatorskie na rzecz ofiar wojny w Królestwie Polskiem. Program ma być bardzo urozmaicony. A więc gra, żywe obrazy i rodzajowe sceny. Zespół artystyczny daje wszelkie gwarancje powodzenia. Mając na względzie znaczący młodzieży, wolną w tym dniu od zajęć, jak i szerokie warstwy społeczeństwa, postarano się, aby ceny biletów były znacznie obniżone. Niewątpliwie szlachetny cel będzie podbudką do zapelnienia sali teatru polskiego.

— **Adam Andrzejowski,** znakomity skrzypek, bawi w Wilnie. Jak wiadomo, Andrzejowski weźmie udział w poranku artystycznym, zapowiedzianym na nadchodzącą sobotę w teatrze polskim, a w dniu 11 (24) lutego da koncert w Wilnie na rzecz Polskiego Komitetu Pań.
W koncercie tym, pod protektoratem marszałkowej Elizy Romerowej, jak się dowiadujemy, wezmą udział: utalentowana śpiewaczka Comte-Wulgocka, znany barytonista prof. St. Bogucki i pianista Władysław Michalski.
— **VII wystawa obrazów.** Wil. Tow. Artystyczne otrzymało pozwolenie na urządzenie 7-iej wystawy obrazów, która będzie się mieścić w domu Nr. 11 przy ul. Świętojerskiej i będzie trwać od d. 29 bm. (11 lut.) do 5 (18) marca r. b. Połowa czystego dochodu z wystawy pójdzie na korzyść rodzin zapasowych.
STOWARZYSZENIA.
— **Walne zebranie członków „Lutni” wileńskiej.** W nadchodzącą niedzielę, dn. 1 (14) lutego o godz. 6 wiecz., w lokalu prób zespołowych odbędzie się walne zebranie członków „Lutni” wileńskiej.
S A D Y.
— **Proces o unieważnienie testamentu** s. p. Bolesława Rusieckiego. Dn. 26 bm. (8 lut.) departament cywilny wileńskiego sądu okręgowego rozpatrywał merytorycznie powództwo Ganszynowej o unieważnienie reicjalnego testamentu s. p. Bolesława Rusieckiego. Ganszynowa dowodził, iż testator podpisał testament będąc w stanie niepoczytalnym skutkiem osłabienia umysłowego ze starości.
Z ramienia instytucji społecznych, którym zmarły legował znaczne sumy, występował adw. przys. Struńiło, z ramienia zaś egzektora testamentu, p. F. Zawadzkiego — adw. przys. Krzyżanowski i sukcesorów w drodze testamentu Olgerda i Zygmunta Kucharzskich — adw. przys. Naruszewicz.
Popierający powództwo Ganszynowej adwokat prywatny Trockij, prosił sąd o powstrzymanie postępowania z powodu wszczęcia przez brata powódczyni, oficera Bańkowskiego, procesu karnego, oraz o wyznaczenie nowej ekspertyzy lekarskiej.
Po przesłuchaniu stron sąd odrzucił ogłoszenie rezolucji do d. 9 (22) lutego.
— **Sprawa o blankety handlowe** w języku polskim. W swoim czasie komu-

nikowaliśmy, że na skutek doniesienia pewnego urzędnika-rosjanina, któremu się nie podobał rachunek na blankiecie polskim, doręczony ze składni węgla p. Narkiewicza na Pohulance, w kantorze tego składni pewnego wieczoru policja dokonała ścisłej rewizji i zabrała wszystkie handlowe druki polskie.
Wskutek tej rewizji p. Narkiewicz został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z art. 29 ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju, tj. za niewygodnienie prawnych rozporządzeń i żądań władzy.
Sędzia pokoju 2-go rewiru, na podstawie protokołu policyjnego w drodze nakazu, skazał oskarżonego na 5 rb. grzywny.
P. Narkiewicz zażądał ponownego rozpatrzenia sprawy na sesji publicznej. Sprawę sędzia pokoju rozpatrzył ponownie w tych dniach. Obronę wniósł adw. przys. S. Jundziłł. W rezultacie sędzia nakaz swój skasował i p. Narkiewicza zupełnie uniewinił.
W sprawach analogicznych mamy zatem już kilka wyroków uniewinniających, stwierdzających, że zabranianie przez władzę administracyjną używania języka polskiego w handlu jest nieprawne.
— **Za uchylenie się od obowiązków publicznych.** Dn. 6 (19) lutego r. b. wileńska Izba sądowa będzie rozpatrywać sprawę 39 włościan z gminy komarówickiej, pow. mozyrskiego, wsi Wamizyce, pociągniętych do odpowiedzialności za to, że wczwami przez naczelnika ziemskiego 8 rew. pow. mozyrskiego i wójta gminy komarówickiej na zgromadzenie gminne w celu naznaczenia opiekunów nad sukcesorami zmarłych włościan, Jastrzębskiego i Sieredy, uchylił się od spełnienia tego obowiązku. Sąd okręgowy miński w październiku r. z. skazał wszystkich 39 na areszt policyjny w ciągu 3 tygodni.
— **Ruch spraw kryminalnych.** Na dzień 1 (14) lipca 1914 r. pozostawało spraw nieskończonych w Izbie sądowej 307, w tem 15 antypaństwowych; w ciągu półrocza napłynęło nowych 2,379, w tem antypaństwowych — 63. W ciągu półrocza osądzono 2,516 spraw, w tej liczbie 56 spraw o czyn antypaństwowy.

— **Adam Andrzejowski,** znakomity skrzypek, bawi w Wilnie. Jak wiadomo, Andrzejowski weźmie udział w poranku artystycznym, zapowiedzianym na nadchodzącą sobotę w teatrze polskim, a w dniu 11 (24) lutego da koncert w Wilnie na rzecz Polskiego Komitetu Pań.
W koncercie tym, pod protektoratem marszałkowej Elizy Romerowej, jak się dowiadujemy, wezmą udział: utalentowana śpiewaczka Comte-Wulgocka, znany barytonista prof. St. Bogucki i pianista Władysław Michalski.
— **VII wystawa obrazów.** Wil. Tow. Artystyczne otrzymało pozwolenie na urządzenie 7-iej wystawy obrazów, która będzie się mieścić w domu Nr. 11 przy ul. Świętojerskiej i będzie trwać od d. 29 bm. (11 lut.) do 5 (18) marca r. b. Połowa czystego dochodu z wystawy pójdzie na korzyść rodzin zapasowych.
STOWARZYSZENIA.
— **Walne zebranie członków „Lutni” wileńskiej.** W nadchodzącą niedzielę, dn. 1 (14) lutego o godz. 6 wiecz., w lokalu prób zespołowych odbędzie się walne zebranie członków „Lutni” wileńskiej.
S A D Y.
— **Proces o unieważnienie testamentu** s. p. Bolesława Rusieckiego. Dn. 26 bm. (8 lut.) departament cywilny wileńskiego sądu okręgowego rozpatrywał merytorycznie powództwo Ganszynowej o unieważnienie reicjalnego testamentu s. p. Bolesława Rusieckiego. Ganszynowa dowodził, iż testator podpisał testament będąc w stanie niepoczytalnym skutkiem osłabienia umysłowego ze starości.
Z ramienia instytucji społecznych, którym zmarły legował znaczne sumy, występował adw. przys. Struńiło, z ramienia zaś egzektora testamentu, p. F. Zawadzkiego — adw. przys. Krzyżanowski i sukcesorów w drodze testamentu Olgerda i Zygmunta Kucharzskich — adw. przys. Naruszewicz.
Popierający powództwo Ganszynowej adwokat prywatny Trockij, prosił sąd o powstrzymanie postępowania z powodu wszczęcia przez brata powódczyni, oficera Bańkowskiego, procesu karnego, oraz o wyznaczenie nowej ekspertyzy lekarskiej.
Po przesłuchaniu stron sąd odrzucił ogłoszenie rezolucji do d. 9 (22) lutego.
— **Sprawa o blankety handlowe** w języku polskim. W swoim czasie komu-

stowe i pozostało na 1 (14) stycz. 1915 r. 170 spraw nieskończonych, a w tem 22 sprawy o czyn antypaństwowy. Z ogółu spraw rozstrzygniętych 25 spraw zostało skierowanych przez Izbę sądową do śledztwa dodatkowego.
R O Z N E.
— **Likwidacja komitetu.** Pozostający pod przewodnictwem p. Rennekampowej zjednoczony komitet opieki nad rodzinami powołanych do wojska, zlikwidował swą działalność. Wszystkie fundusze, pozostające w rozporządzeniu komitetu w ilości 5,132 rb. 75 k., zostały przekazane do kasy, pozostającej pod kierunkiem gub. Wierowkła, komitetu J. C. W. W. Ks. Elżbiety Teodoryówny.
Wobec tego instytucji i osoby prywatne, składające swe ofiary do komitetu p. Rennekampowej, proszone są o skierowanie swych darów do komitetu Wielkiej Księżny.
— **Kontrola moralności.** Policjamaister polecił komisarzom policyjnym, ażeby jaknajczęściej osobiste i przez podwładnych, zwiedzając hotele, sprawdzali na miejscu, czy takowe nie służą za przytułek dla praktyk niemoralnych ze strony przybywających gości. W razie stwierdzenia takich wypadków należy uprzedzić utrzymujących hotele, że po stwierdzeniu kilkakrotnie podobnego stanu rzeczy będą oni karani, aż do zanknięcia ich hoteli włącznie.

Z Królestwa.
× **Ewakuacja żydów z prowincji.** W tych dniach w zarządzie gminy żydowskiej w Warszawie odbyły się narady w sprawie ewakuowanych przeszło 5,000 żydów z prowincji. Stwierdzono, że około 2,000 odbywa drogę pieszo, wskutek czego postanowiono przysłać im z pomocą przez wydział woźny, a nadto pozostawiono starannie o uzyskanie dla nich specjalnego pocin-gu. Komitet żydowski dla bezdomnych czyni przygotowania do rozłączenia opieki nad tymi ludźmi.
× **Wykłady religijno-moralne.** W katolickim związku kobiet polskich w Warszawie (Bractwa 16) zapowiadany był wykład religijno-moralny rozpoczęły ks. dr. Latosławski i ks. dr. Wojtkiewicz.

WOJNA.

Wiadomości oznaczone w pierwszym wierszu gwiazdką (*), zamieszczone były we wczorajszym „Wydaniu Wieczornem Kurjera Litewskiego”.
Najjaśniejszy Pan w Kijowie.
* (AP.) 27 b. m. (9 lut.). O godz. 9-tej rano do Kijowa raczył przybyć Najjaśniejszy Pan.
(AP.) Komunikat wojenny z d. 28 bm. (10 lut.). W d. 27 bm. (9 lut.) Najjaśniejszy Pan przybył do monastynu i przeszedł do soboru Mikołajewskiego, następnie zwiedził szpital klasztorny. Po opuszczeniu monastynu zwiedził szpital szlachty kijowskiej, a stąd odjechał na dworzec, gdzie w pociągu Cesarskim było podane śniadanie. Po śniadaniu Najjaśniejszy Pan zwiedził 1-ą szkołę wojskową i szpital teże szkoły, poczem odjechał do szpitala wojskowego. We wszystkich szpitalach Najjaśniejszy Pan obchodził rannych, młodziwce z nimi rozmawiając i nagradzając niektórych krzyżami św. Jerzego i medalami za męstwo na wstępie św. Jerzego. Następnie Najjaśniejszy Pan pojechał do Lawry.
Z Lawry Monarcha udał się do pałacu, gdzie zamieszkuje Wielkie Księżne Anastazja Mikołajówna i Milica Mikołajówna z Najdostojniejszemi dziećmi. Z pałacu Monarcha udał się na stację żywnościową, gdzie oprawdany przez naczelnika kolei Południowo-Zachodnich, Szmidta, obchodził rannych i oglądał ubikacje stacji. Po zwiedzeniu pociągu wojenno-sanitarnego, ufinowanego kosztem urzędników kolei Południowo-Zachodnich, Monarcha przeszedł piechotą do szpitala kolei Południowo-Zachodnich, skąd udał się na dworzec kolejowy, gdzie w celu odprawienia przybyły Wielkie Księżne Anastazja Mikołajówna i Milica Mikołajówna z Najdostojniejszemi Dziećmi, władze miejscowe, przedstawiciele miasta, ziemstwa i kłupictwa. W pawilonie Cesarskim zebrał się lekarze i siostry miłosierdzia pracujące w Kijowie oddziału Stanów Zjednoczonych, którzy i które zostały przedstawieni Monarchce przez marszałka gubernialnego. Następnie Monarcha obszedł szereg jankrów 2-iej szkoły wojskowej oraz wychowawców szkoły chorażych i

zwrócił się do nich z miłościwymi słowami. Pożegnawszy się z obecnymi a sobami Najjaśniejszy Pan udał się do pociągu, który wyruszył o godzinie 8 m. 15 wieczorem przy odgłosach hymnu i okrzykach „hurra”.
Zdobyte okopy niemieckie pod Bierzynowem.
* Zdobyte w zaciepnej walce niemieckie obwarowania berzynowskie stanowią dwa rzędy równoległych linii okopów. Okopy drugiej linii były nanczone betonem i bronione wysokim wałem. Na linie walk niemiecy posiadali pełnili posiłki z rejonu Łodzi, Piotrkowa, Skierniewic i Sochaczewa.
Bitwa pod Koziówką.
* (AP.) 27 b. m. (9 lut.). Do ataku na pozycje pod Koziówką Niemcy zaczęli ścigać się w nocy na 25 b. m. (7 lut.). Nad ranem rozpoczęło się energiczne natarcie kolumna niemieckich. Żadne straty w oddziałach przednich nie powstrzymały idące szeregi. Ataki popierane były silnym ogniem ciężkiej artylerji. Za pierwszym razem Niemcom udało się zawładnąć ważną wyżyną na pozycji rosyjskiej, lecz tylko w niewielkiej liczbie i z łatwością odrzuceni zostali z niej szturmem na bagnety. Dalsze ataki szły nieprzerwanie. Bateria kapitana Pogrzebnego zadawała nieprzyjacielowi wielkie straty. Dla flankowania warty przetrzeźni przed frontem pułkownik Czebieniajew wytoczył działo i, nie bacząc na straszny ogień karabinowy, czyił okropne szeszerby, ostrzeliwując z boku ogniem karłowym kolumny niemieckie. Pod wieczór Niemcy opanowali wyżynę rosyjską już znacznymi siłami. Wówczas wojska rosyjskie rzuciły się w tem miejscu do ogólnego kontrataku.

Zawiązała się długotrwała nieprzerwana i bezprzykładna walka na bagnety. Niemcy bronili się z nieprawdopodobnym męstwem, lecz udało się zniósć wroga. Ataki pułków niemieckich odbijały się i odbiegły daleko od rosyjskich pozycji. Wszystkie skłony wyżyn pokryte są trupami Niemców. Przed jednym tylko rosyjskim batalionem leżą tysiące trupów niemieckich.

Na równi z bohaterami wysiłkiem młodych ranga dowódców i żołnierzy trzeba zaznaczyć w tej bitwie umiejętnie kierownictwo starszych dowódców, którzy zadali porażkę przeważającym liczebnie siłom niemieckim.

Niemcy o froncie wschodnim.

(AP.) Z Kopenhagi donoszą pod datą 27 bm. (9 lut.), że według słów berlińskiego korespondenta gaz. „National Tidende“, wielu korespondentów wojennych gazet niemieckich donosi o trudnościach Niemców w atakowaniu Rosjan. Z powodu niespomyślnych warunków pogody Niemcy prawie nie są w możności wyzyskania osiągniętych powodzeń wobec tego, że rosianie dokonują często kontrataków nocnych.

Zgon na polu bitwy Kolubakina.

Frakcja wołności ludu (kadetów) otrzymała w przeddzień zwolnienia Dumy państwowej wiadomość, że sekretarz frakcji wołności ludu polecił do trzeciej Dumy Aleksander Kolubakina polecił w czasie ataku Niemców pod Warszawą dn. 21 stycznia. Wiadomość o tym wywarła na polach silne wrażenie. Nawet przeciwnicy polityczni Kolubakina składali kadetom wyrazy ubolewania.

Ces. Wilhelm na froncie wschodnim.

Z Berlina telegrafują do Kopenhagi, że ces. Wilhelm udał się na front wschodni przez Częstochowę.

Sejm pruski.

(AP.) W d. 27 bm. (9 lutego) rozpoczęły się posiedzenia sejmu pruskiego. Minister skarbu Leitze oświadczył, że zadanie społeczeństwa w zakupie zboża dla wojny streszczając się w skupie całej ilości znajdującego się w Niemczech zboża przechowaniu go i przerobieniu na makę może być rozwiązane w tak kolosalnych rozmiarach w tym tylko wypadku, jeżeli przyjdzie rządowi na pomoc dobra wola wszystkich warstw społeczeństwa.

NA FRONCIE KAUKAZKIM.

(AP.) 27 b. m. (9 lut.) Urzędowanie z sztabu armii kaukaskiej: „W ciągu 26 b. m. (8 lut.) na froncie armii znacznie zmniejszyła się liczba bojowych nie było“.

Z Turcji.

(AP.) Do Sojii donoszą z Konstantynopola pod datą 27 bm. (9 lutego), że w obecności następcy tronu, główniejszych członków gabinetu, wielu posłów i publiczności, senat obradował nad projektem zmiany paragrafów 43 i 102 ustawy konstytucyjnej w nysli uchwalonej przez parlament formuły. Achmed-Riza-bej protestował przeciwko rewizji konstytucji, do czego nie widzi podstaw i nie uważa tego za konieczne. Mówca usiłował przekonać, że rewizja nie jest konieczną, aby dać rządowi prawo odradzania posiedzeń parlamentu, jak to ma miejsce w większej części państw walczących. Oprócz tego usiłował przekonać o niedogodnościach zmian częstych w prawach zasadniczych. Po krótkich debatach senat uchwalił zmianę paragrafów większością 43 przeciwko 3 i jednemu niegłosującemu.

ODWRÓT TURKÓW Z NAD KANAŁU SUEZKIEGO.

(AP.) 27 b. m. (9 lut.). Angielskie biuro prasowe donosi, że straty nieprzyjaciela przy napadzie na kanał Suezki okazały się znacznie większe niż przypuszczano początkowo. Wobec obzorności teatru działań wojennych trudno obliczyć liczbę, lecz dotąd Anglicy pochowali 500 trupów. Wzięto do niewoli 625 żołnierzy. Dotąd do obozu angielskiego przychodzą dezercerzy tureccy.

Armia turecka znajduje się w pełnym odwrocie. Odwrót turków należy wyjaśnić zarówno upadkiem ducha wojsk wskutek poniesionej porażki, jak również brakiem wody w zachodniej części pustyni Synajskiej. Wielki Benussi wyraził oburzenie swoje z powodu złośliwego rozpowszechniania pogłosek, podkopujących zaufanie jego przyjaciół do rządu egipskiego. Na wezwanie jego arzystowany został sultan Elbaruni i kilku innych agitatorów, którzy prowadzili intrygi przeciwko Egipciowi.

Lojalność kedywa.

(AP.) Z Kairu donoszą, że sultan Egiptu Hussein telegrafował do dowódcy głównego armii egipskiej z powinszowaniem z powodu dzielności wojsk egipskich i pomyślnego poparcia floty przy porażce turków. Sultan zwiedził szpital, rozmawiał z rannymi w walkach około kanału Suezkiego żołnierzami angielskimi i indyjskimi, następnie odwiedził rannych turków.

Z Bułgarii.

(AP.) Moratorium zostało przedłużone na czas nieograniczony.

(AP.) „Agencja Bulg.“ apowaziona została do najkategoryczniejszego zaprzeczenia pogłosce, puszczanej przez prasę grecką i w części angielską, jakoby na stacji kolejowej w Filipopolu znajdowały się wagony, nalożone materiałami wojennymi, przeznaczonymi dla Turcji.

Pewna część oficerów zapasowych powołana została na miesiąc na ćwiczenia i w celu oznajmienia się nowowprowadzonymi urządzeniami w armii bułgarskiej, opartymi na wynikach niedawnych walk.

Z Serbji.

(AP.) Z Białogrodu donoszą pod datą 27 bm. (9 lut.), że tam panuje całkowity spokój — toczą się tylko niewielkie wymiany strzałów karabinowych. Brzegi Sawy i Dunaju pokryte są cienką warstwą lodu.

(AP.) Z Niszu donoszą, że w d. 27 bm. (9 lut.) aeroplan austriacki krążył nad miastem i rzucił kilka bomb, z których 5 eksplodowało. W mieście ranione zostało dziecko. Trzy bomby upadły za miastem.

Królewicz Jerzy w Rzymie.

(AP.) Królewicz serbski Jerzy przyjechał do Rzymu jedynie w celu poprawienia zdrowia po odniesionych ranach, a nie w żadnej misji politycznej. Królewicz był przyjęty przez króla i królowę.

Odnaczenie gen. Joffre'a.

(AP.) Podczas ostatniego spotkania, król belgów wręczył gen. Joffre oznakę wielkiego krzyża Leopolda.

Lódzie podwodne niemieckie w kanale la Manche.

(AP.) 27 b. m. (9 lut.) Admiralicja angielska donosi, że w pobliżu miasta Roye dn. 24 b. m. (6 lut.) znaleziono dwa pasy ratunkowe z napisami „Oratio!“. Istnieje obawa, że statek „Oratio“, który wypłynął z Tamizy 16 (29) b. m. miał przyść do Havre 17 (30) b. m. został zatopiony przez łódź podwodną niemiecką, która zatopila przedtem dwa inne statki.

Oszczędzanie nabojoj.

Wielkie zaniepokojenie budzi w Berlinie podawany sobie z ust do ust rozkaz do armji, zalecający jak największe oszczędzanie nabojoj. Rozkaz ten pozostaje w ścisłym związku z pożarem, który niedawno zniszczył doszczętnie fabrykę nabojoj w Karlsruhe, jedną z największych w Niemczech.

Ograniczenie produkcji piwa.

Wobec wyczerpujących się zapasów jęczmienia, używanego obecnie do wypieku chleba, rząd pruski, jak donoszą z Kopenhagi, ogłosił przepisy, normujące ilość produkcji piwa. Zarządzenie to ludność Berlina przyjęła z rezygnacją, w Monachium natomiast ludność przyjęła zapowiedź tych ograniczeń jawnym protestem.

Misja ministra belgijskiego.

Minister belgijski Kooreman opuścił Havre i odplynął do Hiszpanji z bardzo ważną misją. W Madrycie misje belgijską odwiedziło 120 tys. osób, które zostawiły bilety wizytowe. Posel belgijski zamieszczał w pismach madryckich podziękowanie za wyrazy sympatji.

Konferencje w Londynie.

(AP.) W d. 27 bm. (9 lut.) Lloyd George wydał śniadanie na cześć min. fin. Barka. Na śniadaniu byli obecni posł Benkendorf, Asquith, Grey, Crew i Churchill, poseł francuski, wreszcie kilka innych osób ze świata politycznego. Audjencja min. Barka u króla Jerzego trwała pół godziny.

Nastroj w Chinach.

Jak telegrafują do pism rosyjskich, odrzucenie przez Juanszykaja żądań japońskich nie wniosło uspokojenia w kraju. Agitacja antyjapońska zwiększa się, partja rewolucyjna wydaje proklamacje, w których zgode Juanszykaja na zadowolenie żądań ekonomicznych Japonji uważa, jako zamach na interesy narodowe. Nadzwyczajnie zwiększyły się rewizje, aresztowania i konfiskata gazet.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA

z dn. 27 bm. (9 lut.).

(T. A. P.)

Przewodniczy Golubiew, który oświadczył, że dla uniknięcia wszelkiej zwłoki w zatwierdzeniu preliminarza dochodów i rozchodów państwowych Rada Państwa musi rozpocząć debaty ogólne nad preliminarzem przed otrzymaniem tegoż z Dumy, przeto posiedzenie poświęcone będzie obradom nad preliminarzem.

Referent komisji finansowej Pokrowskiej zwrócił uwagę, że preliminarz sporządzony w czasie wojny zawiera stosunkowo mniejszą część rozchodów państwowych na rok 1915, bo kredyty na potrzeby wojny otwierają się przez zarząd zwierzchni, a nie przez włączenie do preliminarza. Po odczytaniu cyfrowego działu preliminarza referent prosi o przejście odrazu do debatów szczegółowych i uchwalenie I środków ku rozwojowi sił produkcyjnych kraju i uwolnienia od wpływu przemysłu zagranicznego II środków ku poprawie rolnictwa krajowego i opracowanie podstaw rosyjsko-międzynarodowej polityki handlowej, III rewizje całego systemu

podatkowego, w celu osiągnięcia większej równowagi i prawidłowości opodatkowania, IV natychmiastowego usunięcia z granic Rosji kolonistów niemieckich i austriackich za wyjątkiem osób pochodzenia słowiańskiego, V szerokiego zastosowania pracy jeńców wojennych do różnych robót publicznych i państwowych, przyczem jeńcom pochodzenia słowiańskiego można by pozwałać pracować w charakterze robotników rolnych u osób prywatnych.

Następnie Rada rozpoczęła rozpatrywanie paragrafów preliminarza.

Podczas rozpatrywania budżetu ministerjum spr. wewnątrz, komisja finansowa wyraziła życzenia powiększenia sieci telegraficznej i telefonicznej.

Podczas rozpatrywania budżetu min. spraw zagranicznych komisja finansowa konstatując, że podczas wojny obecnej państwa walczące z Rosją, a zwłaszcza Niemcy dopuszczają się obrzających pogwałceń praw wojennych, okrucieństw względem jeńców, rannych, ludności spokojnej, rabunków, nakładania kontrybucji, rujnowania zajętych przez niemieckie wojsko terytorjów, używania kul rozszarpujących, używania kwasu siarczanego, dobijania rannych, prowadzenia spokojnych mieszkańców przed frontem podczas ataku zjeżdżania się nad starcami i kobietami, zniewalaenia do wstępowania do szeregów niemieckich, burzenia świątyń i pomników przeszłości, rzucania z aparatów lotniczych bomb na bezbronne miasta, podstępnego używania chorągwi białej i „Czerwonego krzyża“. Komisja finansowa domaga się ścisłego przeprowadzenia śledztwa w celu stwierdzenia faktów powyższych, w celu obliczenia strat i następnie proponuje uchwalenie środków ulżenia losu jeńców rosyjan u Niemców i austriaków.

Podczas obrad nad budżetem min. oświaty komisja finansowa zwróciła uwagę na przeżywanie przez Rosję wypadki, które nie mogą niewywrzeć wpływu na oświatę. Po wojnie potrzeba ogólnego i zawodowego wykształcenia stanie się pierwszą troską państwa. Bezwarunkowo niższe wykształcenie w Rosji jest bardzo niezadawalające, zawodowe mało rozwinięte, średnie i wyższe znajduje się w warunkach niemożliwych. Należy dziś już o ten myśleć, że wojna wywoła potrzebę dużej ilości pracowników kulturalnych. Komisja finansowa uważa za niezbędne aby min. oświaty bezwzględnie rozpoczęło opracowywanie nowej ustawy oświatowej i szkolnej, aby zreorganizowało i rozwinęło wykształcenie niższe, średnie i zawodowe.

Przedstawiciel ministerjum I. gnatjew oświadczył, że w szkole średniej daje się zauważyć zbyt nieporządkowanie programów i nieporządkowanie ogólnego biegu nauki. Wykształcenie niższe nie stoi na właściwej wysokości. Rewizja ustaw szkoły wyższej i na jesiennej sesji Rady będzie rozpatrywana. Ministerjum również zwróciło uwagę specjalną na rozwój wykształcenia technicznego i zawodowego.

W budżecie komunikacji komisja finansowa wyraziła życzenie powiększenia ilości wagonów towarowych i unormowania ruchu towarowego.

W budżecie min. handlu komisja zaznaczyła, że wojna obecna winna sprzyjać uwolnieniu gospodarki rosyjskiej od fatalnych warunków wpływających z traktatów handlowych z Niemcami. Komisja mniema, że przy zawarciu pokoju Rosja będzie mogła zabezpieczyć sobie takie warunki w dziedzinie wwozu i wywozu towarów, jakie były osiągnięte przez zwycięzcę od Francji, przez pokój frankfurcki w 1871 roku.

Ozierow. W gorącym przemówieniu nawołuje do twórczej pracy ekonomicznej przez reorganizację życia ekonomicznego w kraju. Wojna otworzyła oczy na niewole ekonomiczną, w którą Rosję wplątali sąsiedzi. Obecnie niech ocknie się energja i inicjatywa rosyjska. Już się spostrzegł przełom w społeczeństwie inteligentnem, które dawniej obejść się nie mogło bez pracy cudzoziemców. Nowy kierownik min. oświaty już oświadczył o konieczności reorganizacji szkół rosyjskiej, aby z niej wychodzili ludzie o woli żelaznej i stalowej sile ducha, którzy pracując bez zakładanego rąk, jak amerykanie, będą tworzyć nowe karty historii Rosji. Rząd winien nauczyć społeczeństwo, aby część swych oszczędności lokowała w przemyśle. Otwiera się nowa era polityki rolniczej. Obecna wojna pomoże Rosji do wdrożenia na drogę nowych reform ekonomicznych.

Rakwicz mówił jeszcze w sprawie okrucieństw niemieckich, które należy napigitować.

Ks. Lobanow-Rostowski domaga się popieszczenia opracowania środków celem sekwestru wszelkich towarów, kapitałów, majątków ruchomych i nieruchomych, będących własnością poddanych niemieckich i austriackich. Oprócz osób pochodzenia słowiańskiego, a także o sekwestrze wspomnianych majątków u osób, które przyjęły poddaństwo rosyjskie, po ogłoszeniu prawa niemieckiego o poddaństwie podwójnem. Środki te winny być zastoso-

wane jaknajprędzej i bez żadnych ograniczeń.

Zubczaninow zaznacza, że należy odróżniać Niemców rosyjskiej, uczciwie służących Rosji, od Niemców szpiegujących, szkodzących nawet pod samym Petrogradem placki dla ciężkich dział, Niemców, którzy objeli swemi kolonjami część terytorjum cesarstwa. Mówca mniema, że to odróżnienie, chociaż jest utrudnione, będzie dokonywane.

Książę Golebin Murawin dowodzi, że handel i przemysł rosyjski dawno już oczekują wyzwolenia z pod ucisku niemieckiego. Podczas pokoju Rosja cierpiała z powodu rabunku i nagrawania się Niemców. Czas już, aby Rosja stała się godną rosjan, a nie wrogów Monarchy i niewidzących ducha rosyjskiego. Przedewszystkiem trzeba pracować nad autorusyfikacją i unikać zwykłej rosyjskiej apatii duchowej, równoważnej bezczynności. Gdy ryceerstwo cesarskie dzielnie odpiera wroga, gdy szczykuni Niemcowi karę, pokojowi ryceerze Monarchy nie mogą gubić się w mgłę bezczynnu. Komisja finansowa w żądaniach swych czyni pierwszy krok do uwolnienia Rosji od ucisku niemieckiego.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA

z dn. 28 bm. (10 lut.).

(T. A. P.)

Przewodniczy wice-prezes Golubiew.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad ogólnych nad budżetem. Bagalej dowodzi konieczności szybkiego opracowania projektu prawa, dotyczącego wszelkich stopni oświaty, gdyż Rosja powinna dorównać sąsiadom w zakresie kulturalno-oświatowym. Kultura umysłowa i moralna są materialem podłożem politycznej mocy państwa.

Wojna wyjaśniającą stan narodowej samowiedzy wysunęła dwie zasadnicze kwestje, wskazane w życzeniach komisji finansowej: podniesienie sił wytwórczych kraju i ich moralne odrodzenie. Po stworzeniu bohaterów i wskazaniu bezprzykładnych czynów w środowisku żołnierskiem — przeżywanie fakty stworzą też armje pokojowej pracy, rozstrzygną wielkie ekonomiczne i oświatowe problemy. Symptomaty tego już są: pierwszy — to ustanowienie przez izby ustawodawcze kredytów na oświatę, drugi — widoczny jest w deklaracji przedstawicieli ministerjum oświaty o konieczności wydania praw należytego charakteru dla wszelkich typów szkół.

W imieniu prawicy Makarow rozstrzygając kwestje wykreślenia z budżetu kredytów, które powstały drogą postanowień, wprowadzonych na zasadzie par. 87 praw zasadniczych, oświadcza, że uznaje to wykreślenie jako rzecz nową, kwestją, pozbawioną racji. Prawica nie domaga się jednak przywrócenia kredytów, gdyż jak cała Rosja myśli tylko o stworzeniu ogólnej jednolitości.

Rakwicz uznaje, że przed omawianiem systemu podatków należy opracować szeroki, należyty program ogólnej przebudowy ekonomicznego życia kraju.

Laskarew witając życzenie komisji i usunięciu Niemców-kolonistów od władania ziemią rosyjską, domaga się najszybszego wprowadzenia w życie tegoż życzenia, by koloniści nie zdążyli sprzedać swojej ziemi.

Po ukończeniu debatów ogólnych Rada Państwa jednogłośnie przyjmując wszystkie życzenia i formuły przejścia do porządku dziennego, proponowane przez komisję. Ogłoszono przerwę do godz. 9 i pół wieczorem.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWA

WEJ z dn. 27 bm. (9 lut.).

(T. A. P.)

(Dokończenie).

Mowa ministra spraw zagranicznych, Sazonowa.

Panowie posłowie do Dumy państwowej! Wobec ważności przeżywanej chwili historycznej uważałem za obowiązek swój uzyskanie najwyższego pozwolenia na danie Wam ogólnego obrazu obecnej sytuacji politycznej.

Ubiegłe sześć miesięcy od chwili, gdy zwracając się do Was z tej trybuny, odpowiedziałem, dlaczego Rosja wobec brutalnego zamachu Austrii i Niemiec na niezależność Serbji i Belgji, nie mogła powziąć innej decyzji, prócz tej, jaką powzięła, stanowiący w obronie złeptonnego prawa. Powołana na to jedynie godną jej drogę przez wielkodusznego swego Monarchę, Rosja bez wahania powstała jak jeden mąż i z wiarą w przyszłość ruszyła na wroga, który narzucił jej wojnę.

Rząd i naród, ożywieni jednym uczuciem i wspólną świadomością wielkiej odpowiedzialności wobec ojczyzny działali razem w zupełnej jednolitości. Wy zaś, przedstawiciele narodu, utrwaliście te chwile historyczną rzadką jedynomyślnością, której w gorących słowach dokończyły dowody swej jednolitości z rządem. (Głosy: brawo, brawo!). Ścisła ze społona Rosja nie pozostała osamotnioną. Z nią razem wystąpiły Francja i Anglia, do których przyłączyła się Japonia.

W ciągu ubiegłych sześciu miesięcy nasze światło wojska pod kierownictwem swego Naczelnego Wodza nie przestawały tworzyć cudów mstwa, wplatając nowe laury do

nieśmiertelnego wieńca sławy oręża rosyjskiego. (Głosy: brawo! brawo!). Ręka w rękę z naszymi sprzymierzeńcami idą ryceerze nasi brawym krokiem do swego celu i, szczerząc się ich męstwem oraz dążąc do natychmiastowego wypełnienia zadania, spokojnie oczekujemy jasnej chwili ostatecznego zwycięstwa.

Przewodniczy nasz, zawładnięty się w rebusach lekkiego i szybkiego zwycięstwa, ponosi krwawe ofiary na polach bitew i wyłącza wszelkie sposoby. W tym celu nie pogardza on żadnymi środkami i nie powstrzymuje się przed świadomym skazaniem prawdy, ani przed nieuczciwymi środkami. (Głosy: słusznie! prawda!).

Przedewszystkiem, aby usprawiedliwić przed własnymi współobywatelami z lekkością wszczętej wojny, rząd niemiecki dokłada wszelkich starań do wprowadzenia w błąd opinii publicznej, wbrew rzeczywistości, i zapewnia, jakoby wojna ta narzucona została Niemcom. Po raz, nie wiem, który, powtarza się stara baśń o groźącym jakoby Niemcom od czasów króla Edwarda VII niebezpieczeństwie okradzenia ich wrogami. Tymczasem zamiadowanie pokoju tego mądrego Monarchy znane jest całemu światu. Beznamiętna żądza władzy berlińskich kół rządzących stała się od dawna dla niego jasną. Zrozumiał on, że tylko zblizenie mocarstw, związanych wspólnością interesów pokojowych, może dać trwałość równowadze politycznej w Europie. W ten sposób zawarł umowę przygotowawczą przez niego umowę miały wyłacznie charakter obronny. Zupełnie inny kierunek miała praca coraz intensywniej prowadzona w ostatnich latach przez Niemcy.

Pomnę tutaj wyłożone starania Niemiec przeciwko Anglii pod względem potęgi morskiej, dla którego to celu Niemcy odrzucili wszystkie próby Wielkiej Brytanji osiągnięcia porozumienia na tym gruncie. Nie będę dotykał również stałych zamachów na interesy Francji, jak np. głośnej sprawy agadirskiej, jak również pomnę że ukrywane chęci Niemiec uzależnienia od swej woli sąsiednich państw neutralnych. Przymusne zaś Wam szeregi spraw, demaskujących z dostateczną wyrazistością wrogie stanowisko Niemiec wobec Rosji. Wówczas, gdy pozostawaliśmy wierni tradycjom wiekowym, uczciwie podtrzymując dobre stosunki sąsiedzkic, coraz bardziej wszędzie napotykalismy na przeciwdziałanie Niemiec. Jakby na dany rozkaz dyplomacja niemiecka zaczęła podburzać przeciwko nam wszystkie nam sąsiednie państwa, a szczególnie te, z którymi związani jesteśmy najbardziej istotnymi interesami. Pożądliwemu roboty ta prowadzona była bardzo ostrożnie, następnie stawała się coraz bardziej otwartą. W państwach skandynewskich niemy systematycznie podkopowali zaufanie do Rosji w nadziei zniszczenia dobrych stosunków pomiędzy sąsiednimi narodami. W Galijsji za przysyłane z Berlina pieniądze sztucznie podtrzymywało się t. zw. ruch ukraiński, w celu wnieścia rozłamu w samo serce jedynego narodu rosyjskiego. W Rumunji wpływ niemiecki latami całymi zaciemniał w jednomyślnym narodzie świadomość wspólności naszych interesów zarówno ekonomicznych, uwarunkowanych sąsiedztwem, jak i politycznych, wypływających z faktu pozostawania znacznej liczby naszych współplemieńców pod jarzmem Austro-Węgier. Nawet związaną z nami specjalnymi więziami historycznymi Bułgarię Niemcy wszelkimi siłami starają się uzależnić od swych widoków, lecz najwyraźniej wystąpiła skierowana przeciwko Rosji intryga niemiecka w Turcji. Chyba nie trzeba przypominać, jak rząd niemiecki postarał się o postawienie nas wobec dokonanego faktu pochwylenia przez oficerów niemieckich władzy wojskowej w stolicy ottomańskiej. Od tej chwili ostateczne ujarzmienie Turcji przez Niemcy poszło w przyspieszonym tempie. W sprawie tej pozwalał sobie zabierać głos w innym miejscu. Obecnie zaś chcę tylko podkreślić, z jaką uporczywością starali się Niemcy omotać nas nacią politycznych intryg wzdłuż całej naszej granicy europejskiej. To samo dzieło się w Azji, a szczególnie w Persji i Belgji, nie mogła powziąć innej decyzji, prócz tej, jaką powzięła, stanowiący w obronie złeptonnego prawa. Powołana na to jedynie godną jej drogę przez wielkodusznego swego Monarchę, Rosja bez wahania powstała jak jeden mąż i z wiarą w przyszłość ruszyła na wroga, który narzucił jej wojnę.

Wśród cesarskich pogłosek, tendencyjnie rozpowszechnionych przez Niemcy, są również pogłoski o dokonywanych jakoby przez wojska rosyjskie pogromach domów żydowskich i masowym mordowaniu ludności żydowskiej. Korzystam z trybuny dumskiej, aby oświadczyć temu stanowczo zaprzeczając. Jeżeli ludność żydowska ucierpiała w rejonie działań wojennych, jest to niestety zjawisko nierozdzielnie związane z wojną, od którego w równej mierze ucierpiała cała ludność dotknięta działaniami wojennymi. Przytem świadkowie zgadzają się pod tym względem, że największe spustoszenia zarówno u nas w Polsce, jak w Belgji i Serbji, są dziełem rąk austriacko-niemieckich. Szczególniej gorliwie rozpowszechniają wspomnianie oszczerstwo niemieckie źródła oficjalne, niewątpliwie w celu podburzenia przeciwko nam opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych, lecz zdrowy zmysł amerykańków nie pozwoli im uleść takiemu brutalnemu oszukaństwu. Mam nadzieję, że przyjazne stosunki nasze z Ameryką nie doznają wskutek intryg niemieckich żadnego uszczerbku.

Jest jeszcze jeden sposób walki Niemiec z nami, o którym nie od rzeczy będzie wspomnieć na tem miejscu. Są to próby wprowadzenia wasni, lub chociażby oziębienia stosunków pomiędzy sprzymierzeńcami. W tym celu rozpowszechniane są kłamliwe pogłoski o chęci tego lub innego sprzymierzenia zawarcia oddzielnego pokoju, to znów o nierównomiernym rozkładzie ciężarów wojny pomiędzy sprzymierzeńcami. Wymyśli te nie znalazły nigdzie posłuchu w Rosji. Wszyscy dobrze wiedzą, że jedność pomiędzy nami a sprzymierzeńcami staje się z każdym dniem ściślejszą. (Długotrwałe oklaski na wszystkich ławach).

Związani wspólnością interesów, podążamy do jednego celu złamania potęgi wojennej Niemiec dla zaprowadzenia ludu, który pozwoliłby Europie korzystać w przyszłości z dobrodziejstw trwałego pokoju. (Długotrwałe oklaski na wszystkich ławach).

Sprzymierzeniecy nierozdzielnie związani są między sobą. Związek ten uroczystie potwierdzony został umową londyńską z dn. 23 sierpnia 1914 r. Do wspólnej naszej sprawy każdy z nas wkłada pełnię sił. Sprzymierzeniecy nasi wyrazili słowa podziwu wysiłkom Rosji, która wysłała na pole walki swoje niezwykłe zastępy i pomysłnie walczy z trzema mocarstwami na froncie obrzymiej przestrzeni. My ze swej strony cenimy nadzwyczajnie wysoka i bezprzykładną dzielność, jaką okazali nasi sprzymierzeńcy. Zdajemy sobie sprawę ze znaczenia istotnego dla nas ich współdziałania na lądzie i na morzu. (Długotrwałe oklaski, głosy: brawo!).

Nie mogę nie wspomnieć również o usłudze, oddanej wspólnej sprawie przez bohaterkę Belgję, która swem cierpieniem i czynami zdobyła niemiłosierną sławę. (Oklaski na wszystkich ławach).

Szczerzywszy jestem, że wyrazić obecnie mogę wśród przedstawicieli narodu rosyjskiego naszym sprzymierzeńcom serdeczne uznanie za ich szczerą i czynne współdziałanie. (Posłowie wstają z miejsc i urządzają owację posłom francuskiemu i angielskiemu).

Obecna nasza ścisła jedność z nimi ma wartość, wybiegającą daleko poza granice chwili obecnej. Nasze współdziałanie na granicy politycznym i wojskowym rozszerzone zostało w tych dniach przez nową umowę charakteru finansowo-ekonomicznego. Znaczenie tej umowy dla pomyślnego wypełnienia przyszłych skomplikowanych zadań nie ujdzie naturalnie waszej uwagi. Z umowy, tej z całkowitą jasnością wypływa, że zarówno Rosja, jak i jej sprzymierzeńcy zorganizowali odpowiednio sprawę walki swojej z Niemcami z bezpowrotną powziętą decyzją doprowadzenia walki tej do końca. (Brawo! oklaski).

W ogłoszonej niedawno Księdze Pomarańczowej mieliście możność szczegółowo zaznajomić się z wyvadkami nad Bosforem, które poprzedziły wojnę z Turcją. Muszę i w tem miejscu podkreślić znacząca rolę, jaką odegrały w tem Niemcy. Powołując na swą służbę instruktorów niemieckich, a następnie misję wojskową generała von Sandersa, rząd turecki miał na celu tylko zwiększenie siły bojowej armji i lepszego zabezpieczenia swej niezależności wobec niebezpieczeństwa rosyjskiego, któremu go Niemcy, straszycy. Niemcy skorzystali z przedostania się do armji tureckiej, aby stopniowo zamienić ją na posłusznego narzędzie dla swych zamysłów politycznych, a puszczanie okrętów „Goeben“ i „Breslau“ na wody tureckie ostatecznie oddało Turcję w ręce Niemiec. Działania Turcji od dnia ukazania się w Dardanelach „Goebena“ należy uważać za akty, dokonane pod naciskiem rządu niemieckiego. Dążenie rządu ottomańskiego do złożenia z siebie odpowiedzialności za dokonany napad na nasze brzegi nie mogło już powstrzymać Turcji od tej fatalnej równi podległej, na którą pchnęły ją Niemcy. Zaszłe wypadki na granicy rosyjsko-tureckiej, mam nadzieję, otworzą oczy turkom i pomogą im do zrozumienia, że opieka niemiecka niepowstrzymanie prowadzi ich do zguby. Wypadki te nie tylko okryły nową sławą nasz oręż, lecz zbliżają chwilę rozstrzygnięcia ekono-

nieznych i politycznych zadań, związanych z wyjściem Rosji na swobodne morze. (Głosy: bravo, ożywione oklaski na wszystkich ławach).

Jak się panowie możecie przekonać z przedstawionego wam dziś zbioru dokumentów, dotyczących wprowadzenia reform w Armenii, rząd Cesaraki w ciągu ostatnich lat niezmiennie dążył do ulżenia doli ormiań tureckich, kierując się w ten sposób do bezinteresownej tradycjami polityki rosyjskiej, jak i państwowymi naszymi interesami. Gdy w Berlinie przekonano się o niezmienności naszych zamiarów o osiągnięciu reform w Armenii, dyplomacja niemiecka wyraziła gotowość podzielenia naszych trudów z ukrytą myślą utrudnienia prawidłowego wprowadzenia ich w życie. Porozumienie rosyjsko-tureckie z dn. 26 stycznia 1914 r. jest aktem historycznym, przez którego podpisanie Porta uznała nasze wyjątkowe położenie w sprawie ormiańskiej. Po skończeniu wojny to wyjątkowe położenie będzie spożytkowane przez rząd Cesaraki w życiu dla ludności ormiańskiej kierunku. (Głosy: „bravo“).

Chcąc się za niecz w obronie Serbii, Rosja była wierną swym tradycyjnym uczuciom do bratniego narodu. Dopiero obecna wojna dała nam istotny obraz wielkości ducha serbskiego i skula naród rosyjski z serbskim ścisłymi więziami. (Głosy „bravo“, oklaski). Z uczuciami zadowolenia mogą wspomnieć o Czarnogórze, mężnie walczącym wspólnie z nami za wspólną sprawę słowiańską. (Okłaski).

Stosunki nasze do Grecji, wyprzedzanej przyjaciółki naszej sojusznicy, Serbii, mają charakter jaknajbardziej przyjacielski. Dążenia narodu hellenickiego do połączenia kresu cierpieniem swych współplemieńców, będących pod jarzmem Turcji, naszą wywołują współczucie rządu Cesaraki.

Stosunki z Królestwem Rumunijskim zachowały ten sam przyjazny charakter, jakiego nabraly po wizycie Najjaśniejszego Pana w czerwcu w Konstancji. Nienastające w ciągu całej jesieni współczucie dla Rosji manifestuje w samej stolicy Rumunii oraz w różnych okolicach kraju, podkreślają jednocześnie wrogi ucisku narodu rumuńskiego w stosunku do Austro-Węgier (głosy: „bravo“).

Panowie! Zapewne oczekujecie odemnie odpowiedzi na pytanie, które teraz interesuje wszystkich, a mianowicie, jaki jest stosunek do wojny obecnej tych niewojujących państw, których interesy, zdawałoby się, powinny być już dawno podpowiedziane w wtrąceniu się do wojny na stronie Rosji i jej sojusznicy. Rozważając o podstawach tych opinii publicznych, czuła na wszystko, co nieulecia ideal narodowy, już dawno opowiedziała się w ten sposób. Ale zrozumiecie panowie, że nie mogę szczegółowej dotknąć tej sprawy, wobec tego, że rządy wspomnianych państw, z którymi jesteśmy w przyjaznych stosunkach, prawdopodobnie nie doszły jeszcze do ostatecznej decyzji, a decyzja ta należy do nich, ponieważ one same poniosą odpowiedzialność przed swymi rodakami, gdyby nie skorzystały z okazji urzeczywistnienia danych dążeń narodowych (poruszenie, głosy: „słusznie, słusznie“ — oklaski).

Mówiąc o państwach niewalczących, nie mogę pominąć za szczerą wdzięcznością usług, okazanych nam przez Hiszpanię i Włochy, które wzięły na siebie niełatwe zadania opieki nad naszymi współrodakami we wrogich nam krajach. (Okłaski). Muszę również powiedzieć o tem, że jako troskliwość traktowała pod różnymi rosyjskich Szwecja, przez którą prowadziła droga tych niebezpiecznych ofiar gwałtu niemieckiego (oklaski). O takim serdecznym obchodzeniu się szwedów świadczą wszyscy przybywający tu rosjanie. Mam nadzieję, iż stanie się to nowym powodem do umocnienia naszych dobrych stosunków sąsiedzkich, których utrwalenia i rozwoju my ze strony szczerze pragniemy (oklaski).

Z powodu naszych współrodaków, zatrzymanych w Niemczech i Austrii, uważam za swój obowiązek zapowiedzieć wam, że rząd Cesaraki przedsięwzię wszelkie kroki celem ulżenia ich losu i w miarę możliwości powrócenia ich do ojczyzny. Również co do naszych jeńców wojennych rząd rosyjski przedsięwziął kroki dla polepszenia ich położenia i jeden z pierwszych odezwał się na humanitarną inicjatywę Papieża Benedykta XV w celu powrotu, na zasadach wzajemności, przynajmniej tych naszych wojaków, którzy utracili zdolność bojową i których zatrzymywanie w niewoli byłoby jedynie okrutnym męcaniem moralnym. Należy żywić nadzieję, że wielkoduszne propozycje Papieża będą przyjęte przez wszystkie mocarstwa wojujące.

Przed rozpoczęciem wojny z Turcją, udało się nam, jakkolwiek nie bez pracy, zakończyć zaczęta jesienią 1913 r. sprawę rozważania turecko-perskiego od zatoki Perskiej do Araratu i położić kres odwiecznemu sporowi między Turcją a Persją, ciągle grożącemu poważnymi komplikacjami. Dzięki zabiegom mocarstw — pośrednio, Anglii i Rosji, Persja utrzymała około 20 tysięcy kwadratowych terytorium perskiego, do którego turcy preten-

dowali bez wszelkiego na to prawa, i którego część była przez nich zabrana. W chwili działań wojennych Turcji rząd szacha pośpieszył się z oświadczeniem, że zamierza przestrzegać ściśle neutralności. Nie przeszkodziło to jednakowoż przedstawicielom Niemiec, Austrii i Turcji do rozpoczęcia wyjątkowej agitacji w Persji w nadziei przeciwnością persów na swą stronę. W tym celu rozpowszechniano odezwy, rękoma pochodzące od wyższego duchowieństwa szyckiego w Niedziefie i Kerbalu, nawołujące persów do udziału w wojnie świętej przeciw Rosji i Anglii; komunikowano fałszywe wieści o zwycięstwach wojsk niemieckich, austriackich i tureckich; poddawano persom myśl, iż nadeszła dogodna chwila uwolnienia Persji od uroszczeń angielsko-rosyjskich. Intrzygi te prowadzone szczególnie usilnie w Azerbejdżanie, gdzie turkom udało się przeciągnąć w ten sposób na swą stronę część miejscowych plemion kurdyjskich. Jeszcze przed początkiem wojny plemiona te wespół z kurdami tureckimi oraz przy udziale żołnierzy tureckich rozpoczęli wrogie względem nas działania w rejonach Urmi i Choi. Po rozpoczęciu działań wojennych wojska tureckie, gwałcąc neutralność Persji, przekroczyły granicę Persji i poparte przez liczne bandy kurdów ruszyły na miejscowości, gdzie rozlokowane były nasze oddziały, czyniąc w ten sposób z Azerbejdżanu część teatru wojny rosyjsko-tureckiej. Należy tu zaznaczyć, że obecność wojsk naszych na terytorium perskiem nie jest pogwałceniem neutralności Persji. Oddziały nasze były posłane do tego kraju już przed kilku laty z wyraznym zadaniem przywrócenia i utrzymaniaładu w sąsiedztwie z naszymi posiadłościami lokalnymi, mających dla nas pierwsorzędne znaczenie ekonomiczne, oraz w celu zapobieżenia zaborowi i fedykacji z tych miejscowości przez Turków, wyraźnie zmierzających do stworzenia sobie tam, w szczególności w rejonie Urmijskim, dogodnej podstawy działań wojennych przeciw Kaukazowi.

Rząd perski, nie mający możliwości faktycznego bronięcia swej neutralności, odpowiedział na pogwałcenie tureckie protestami, które jednakowoż nie miały żadnych następstw.

Muszę z zadowoleniem podkreślić, że stosunki nasze z Anglią na gruncie spraw perskich bardziej niż kiedykolwiek opierają się na zupełnym wzajemnym zaufaniu i szczerem współdziałaniu (głosy: „bravo, bravo“). Okoliczność ta jest najlepszą rekwizją pomyślnego załatwienia wszystkich, nawet najbardziej skomplikowanych spraw, które mogłyby w przyszłości wyniknąć na tle perskiem.

Porozumienia polityczne, które zawarliśmy z Japonią w latach 1907 — 1910, obecnie szczególnie wyraźnie dowiodły swego pożytku i przyniosły obfite owoce. W wojnie obecnej Japonia okazała się po naszej stronie, stosunki nasze są faktycznie sojusznicze (oklaski). Wojna, którą Japonia wypowiedziała Niemcom, doprowadziła do wypędzenia Niemców z mórz Oceanu Spokojnego i do przejścia w ręce japońskie podstawy działalności niemieckiej w Chinach, mianowicie terytorium Kiao-Czao. Jakkolwiek na umówie z dn. 23 sierpnia niema podpisu rządu japońskiego, ale ponieważ w umowie sojuszniczej angielsko-japońskiej zawarte jest zobowiązanie obu stron nie zawierania oddzielnie pokoju, to w wojnie obecnej rząd niemiecki nie może liczyć na zawarcie pokoju z Japonią przed zawarciem go z Anglią, a więc z Rosją i Francją (głosy: „bravo“, oklaski). Ustalone pomiędzy nami a Japonią stosunki dają nam pewność, że i w tych zdaniach, które obecnie rząd japoński uważał za potrzebne przedstawić chińskiemu, nie zawiera się nic sprzecznego z naszymi interesami.

Co się tyczy naszych stosunków z Chinami, to mogę z zadowoleniem zaznaczyć polepszenie się ich w ciągu ostatnich czasów. Układy, prowadzone w Kiachcie między delegatami naszymi i chińskimi w sprawie Mongolji, idą wprawdzie powoli, pokojowo; mam też nadzieję, że gdy będą miały znowu okazję przedstawiania wam przegladu naszych stosunków z obcimi mocarstwami, to będą mogli zakomunikować o pomyślnym skończeniu tych układów i o podpisaniu potrójnej umowy rosyjsko-chińsko-mongolskiej, zgodnej z życzeniami mongolów Mongolji wewnętrznej, pragnących być zupełnie samodzielnymi w swym wewnętrznym zarządzie. Taka umowa ochroniałaby interesy rosyjskie w tym kraju i zarazem nie pozostawiałaby uczucia krzywdy w duszy chińczyków.

Panowie! Na zakończenie pozwólcie mi wypowiedzieć jedno życzenie. Przed pół rokiem, w groźnej chwili wielkich decyzji rząd i naród, którego jesteście przedstawicielami, ściśle zespolili się wokół Tronu i wspólnie stanęli w obronie ogólnej sprawy rosyjskiej. Ujawniona wtedy jedność obywateli nas wówczas wszystkich i popchnęła do trudnego czynu. Pracujemy tedy w przyszłości wspólnie dla doświadczenia zwycięstwa; a gdy przyjdzie czas czynienia obrachunków z osiągniętego dzielności naszych sławnych wojsk, niech i wówczas rząd znajdzie w przedstawicielstwie narodowym to samo wspólne poparcie dla rozstrzygnięcia oczekiujących go skomplikowanych kwestji politycznych na pożytek i chwałę Rosji. (Głosy: „bravo“, burzliwe oklaski na wszystkich ławach, owacje, posłowie wstają i długo oklaskują ministra).

cielstwie narodowym to samo wspólne poparcie dla rozstrzygnięcia oczekiujących go skomplikowanych kwestji politycznych na pożytek i chwałę Rosji. (Głosy: „bravo“, burzliwe oklaski na wszystkich ławach, owacje, posłowie wstają i długo oklaskują ministra).

Mowy posłów.

Pos. Jewsejew, z polecenia posłów włościańskich, oświadcza: W tej wielkiej, uroczystej godzinie dziejowej włościanie myślą tylko o naszej walecznej armji, bijącej się bohatercko na dwóch frontach z odwiecznymi wrogami narodu rosyjskiego i całej Słowiańszczyzny — Niemcami i Turkami. W tej doniosłej godzinie włościanie pragną jedynie tylko zupełnego tryumfu nad wrogami, zarówno na polach walki, jak też i wewnątrz monarchji, nad zwycięstwem plemienia niemieckiego, depczącym wszystkie prawa Boskie i ludzkie (oklaski). Zwycięstwo nad Niemcami na polach walki zagwarantuje tryumf prawa nad przemocą, zaś zwycięstwo duchowe nad plemieniem niemieckim wewnątrz Imperjum zapewni narodowi rosyjskiemu tryumf prawdy, mądrości i miłości, da uznanie praw da osoby człowieka-obywatela, tworzące to jedność narodów, stanów i klas, która jedyną tylko jest zadaniem mocy duchowej i rozkwitu materialnego drogiego nam kraju (oklaski). Wraz ze zwycięstwem tych zasad włościaństwo rosyjskie w dzieło budowy państwowego życia lokalnego również po wojnie znajdzie się na pozycjach czołowych, jak i w czasie wojny (oklaski). Włościanie wierzą, że wielka Rosja kroczą na spotkanie wielkiej i jasnej przyszłości drogą bezwzględnej trzeźwości. W imię tej wiary, w imię bezgranicznej miłości kraju, w imię oddania się swemu Cesarzowi, włościanie gotowi są również w przyszłości do wszelkich ofiar w celu zabezpieczenia zupełnego zwycięstwa nad wrogami (oklaski). Włościanie ślą swój pokłon do ziemi, powitanie serdeczne Naczelnemu Wodzowi sławnej armji i walecznym sprzymierzeńcom.

Duch. Gepeckij w imieniu duchowieństwa dumskiego wypowiedział nadzieję, że odtąd wzajemna miłość i zaufanie będą jedyną zasadą kierowniczą w stosunkach wzajemnych narodowości zamieszkujących Rosję. Duchowieństwo prawosławne błogosławi nasze pełne miłości chrześcijańskie zastępy i śle powitanie braterskie oraz najlepsze życzenia armjom sprzymierzonym. Niech Bóg zachowa nasz drogi kraj, nasze Cesarza i Wodza Naczelnego. Niech błogosławieństwo Boskie towarzyszy armji naszej. (Głosne oklaski w centrum i na prawicy).

Posel Jaroski w imieniu Koła Polskiego oświadcza, że obecnie czas jest myśleć tylko o tem, jak natężyć wszystkie siły, aby złamać groźną całość Słowiańszczyzny potęgę Niemiec. (Długotrwałe oklaski na wszystkich ławach). Wezwania Naczelnego Wodza wskazało nam na światlane przykazanie ojców i dziadów naszych, na zjednoczenie w jedną całość wolnego narodu polskiego pod berłem Cesarza rosyjskiego. To wezwanie zjednoczyło nas wokół naszego przykazania. (Burzliwe oklaski). Wiemy, że rozstrzygnięcie w całej objętości stosunku Polski do Rosji jest możliwe tylko po ukończeniu wojny, ale my mamy prawo oczekiwać, że rząd w stosunku do polaków będzie istotnie kierował się duchem i treścią odezwy Naczelnego Wodza. (Okłaski).

Pos. Papadżanow w imieniu ormian oświadcza, że ormianie rosyjscy wraz z narodem rosyjskim stanowią jedno nierozdzielne ciało organiczne. (Okłaski). Zachowanie się ormian podczas kampanji tureckiej jest najlepszą odpowiedzią na pytanie: jaki jest stosunek do Rosji Armenii tureckiej? (Okłaski). Ormianie tureccy z nadzieją i wiarą oczekują od Rosji swego oswobodzenia. Hasłem najbardziej popularnym wśród ludności ormiańskiej Kaukazu jest: „Niech żyje armja rosyjska! Niech żyje wielka Rosja, nieśmiało ormianom uwolnienie od odwiecznej niewoli tureckiej!“ (Okłaski).

Pos. Ramot przemawia w imieniu estów: Rosjo! braterska, rodzima Rosjo! My z tobą do ostatniego techniana naszego, do ostatniej kropli krwi! Na całej naszej pracy w ciągu tych sześciu miesięcy wojny leży wielkie piętno uczucia naszego, miłości naszej, szacunku i hołdu dla olbrzymich czynów bohaterów naszej sławnej, zwyciężkiej armji. (Długie oklaski). Z głębokości pól wsi naszych ślemy najlepsze uczucia duszy naszej. Jej zwycięstwa, to podwaliny nie tylko świętego rozkwitu wielkiej Rosji, lecz też rozkwitu narodu estońskiego, który zespolił los swój z narodem rosyjskim przez krew i bezinteresowną miłość. Niech żyje wielka Rosja! Niech żyje nasza święta armja, nasza święta flota! (Długie oklaski).

Pos. Fridman mówi w imieniu żydów, że w godzinę walki z wrogiem zewnętrznym, jak i w ciągu sześciu miesięcy ubiegłych, żydzi oświadczyli, że w walce z wrogiem, bez względu na czynione im krzywdy, będą święcie wypełniali swój obowiązek wobec kraju, nie szczędząc żadnych ofiar. (Okłaski).

Posel Zalit w imieniu litowskich przypomina, że byli oni zawsze wiernymi synami Rosji i wszelkimi sposobami będą dążyć do współdzia-

łania do celu osiągnięcia zwycięstwa nad wrogiem, wierząc, że razem z Niemcami ostatnie resztki feudalizmu i niewoli teutońskiej. (Okłaski).

Pos. Teukelaw, w imieniu muzułmanów, oświadcza, że muzułmanowie uważają, że są obywatelami rosyjskimi nie tylko wtedy, gdy dobijają się praw, lecz też i wtedy, gdy im wypada spełnić swój obowiązek wobec kraju. (Okłaski). Uczucia i myśli muzułmanów nie mogą być nastrojone inaczej, jak li tylko na jeden ton z uczuciami i myślami wszystkich obywateli rosyjskich. (Okłaski).

Pos. Godniew, w imieniu obywateli kaukaskich, oświadcza, że oni, jak wszyscy rosjanie, gotowi są całe swe życie i mienie złożyć w obronę kraju i mają nadzieję, że po skończeniu się wojny prawo należyście zabezpieczy ich język i wiarę. (Okłaski).

Pos. Kowalewski wypowiada przekonanie, że przy zgodnym i wzajemnym wspieraniem się działaniu rosyjskich, angielskich i francuskich sił lądowych i morskich, możemy dzieło wielkiej walki doprowadzić do pożądanego końca. Zwalaszca bliskimi sercu naszymu powinni być nasi młodsi pod względem siły sprzymierzeńcy — Belgja, Czarnogóra i Serbia. Wróg jest potężny i liczny, lecz wirzmy — zakończył Kowalewski — w ostateczne zwycięstwo prawa i prawdy. Rezyzy za to mądrości i spianialości duszy Cesarza naszego, stanowczość Wodza Naczelnego, duch naszej niezrównanej armji, gotowości naszej floty, umiejętne i pełne finezji przewidywanie naszej dyplomacji tudzież nierozważna solidarność nasza z mocarstwami związkowymi. (Okłaski).

Następnie występują z deklaracjami Czechejce w imieniu soc. demokratów i Ktoerskiej w imieniu grupy pracy.

Pos. Milukow w imieniu kadetów śle gorące powitanie i słowa wdzięczności wojsku rosyjskiemu, które daleko, na pozycjach, w zimnie i wilgoci okopów składają życie w obronę kraju i na pożytek przyszłych pokoleń. (Okłaski). W obecnej walce epokowej jaką prowadzi Rosja, zastępy wojskowe dawno już się zmieszły z zastępami obywateli. Armja stała się narodem. (Okłaski). Naród rosyjski ujawnił światu zalety bezgranicznego zaparcia się i niewyczerpanej waleczności. W oblężeniu niebezpiecznym nastąpiło zespolenie się narodu, który zrozumiał, że sprawa wojny jest jego sprawą narodową. Wielkie zdania, wysunięte przez wojnę, wzmocniły te jednostki. Dziś w Dumie wszystkie narodowości dowiodły swego zapalu patriotycznego. Dumą z zadowoleniem wysłuchana ministra spraw zagranicznych, z której daje się wiedzieć, że urzeczywistnienie naszych zadań narodowych jest na właściwej drodze. Jesteśmy przekonani, że wypełnienie głównego zadania — zdobycie cieżum i Konstantynopola — zostaje w czasie właściwym zabezpieczone przy pomocy środków dyplomatycznych i wojskowych. (Długie oklaski). Mówca kładzie nacisk na to, że Rosja żywi pełne zaufanie do swych sprzymierzeńców, przypominając zasługi Anglii i Francji, wskazując na bohaterstwo Belgji i oświadcza, że odezwa Wodza Naczelnego o odrodzeniu Polski dotknęła odwiecznych myśli narodu rosyjskiego. Mówca ma nadzieję, że Rosja zatrzyma się również i o naród ormiański i wybawi go od odwiecznego neisku. W świadomości promiennych nadziei, oddalających przed nami w przyszłości, w przekonaniu, że kroczymy ramie przy ramieniu z najbardziej uwilgowanymi narodami ludzkości ku utwierdzeniu wszechświatowego współzwiązania narodów na podwalinach wzajemnego poważania i prawa — mówi Milukow — oświadczyliśmy naszą gotowość waleczności do końca i ponoszenia wszystkich koniecznych ofiar. (Okłaski). Niech żyje wolna Rosja w swobodnej jej wysiłkami ludzkości! (Długie oklaski).

Jefremow w imieniu postępowców mówi o wspaniałości i potędze, ujawnionych przez naród rosyjski podczas wojny, i dodaje, że przedwczesne zawarcie pokoju byłoby zbrodnią wobec ojczyzny i ludzkości, oczekujących uwolnienia od militarysty niemieckiego. (Okłaski).

Szydłowski I, w imieniu lewych październikowców oświadcza, że Rosja walcząc z militarystą niemieckim, broni ideałów miłości ludzkości i prawa, i przypomina, że w ciągu sześciu miesięcy wojny Rosja swym życiem wewnętrznym dała światu cęda: odbyła się olbrzymia organizacja sił społecznych pod postacią wszechziemińskiego i wszech-niemieckiego związków spełniających wielkie dzieło; ustala sprzedaż wódek. Mówca przypomina o ciężkich kłopotach, które znosi spokojna ludność Polski, i oświadcza, że Rosja gotowa jest do wszelkich ofiar materialnych i duchowych, aż do czasu ostatecznego pogromu niemieckiego militarysty. (Okłaski).

Lwow 2-gi w imieniu centrum przypomina, że Rosja walczy o swój honor i godność, o oswobodzenie z niewoli ludów współplemiennych i zwycięstwo militarysty niemieckiego, przyczem zaznaczył, że Austrija grozi pochłonięciem przez Niemcy, co byłoby wielkim niebezpieczeństwem, gdyż Niemcy wzrosłyby niepomierne i dlatego to Austrija musi być rozczłonkowana.

Sawienko oświadcza w imieniu nacjonalistów gorące powinszowanie rządowi za to, że w całkowitej jednoci ze społeczeństwem prowadzi wielką, nie przez Rosję rozpoczętą, wojnę. W te dni walki Rosja stwierdziła przed całą Europą, że niema u nas partji, niema narodowości, a jest jedyny, groźny, grunty i niepodzielny monolit. Armja rosyjska okazała się godną wielkiego narodu rosyjskiego, lecz i wielki naród, rozwinięty w te dni dumnie czynnosc narodową, o-kazał się godnym swej wielkiej niezwykłej armji. Z uczuciem najgłębszego oddania się i wdzięczności chylił czoło przed Tronem za energiczną walkę z pijaństwem ludowem i wyrażamy nasze dezsyderaty i nadzieje, że energia rządu w tej dziedzinie nie osłabnie również i po wojnie. (Okłaski). Nie jesteśmy sami, ramię przy ramieniu stoją obok nas nasi dzielni sprzymierzeńcy, o których wiemy, że są również silnie oddani przymierz z nami, jak wielką jest ich miłość własnej ojczyzny. (Okłaski). Wola kraju jest wyrazna: w Rosji niema i nie może być prądu za przedwczesnym zawarciem pokoju. Cieżumy i Carogród muszą być nasze i dlatego piękny cel u nas warto walczyć, warto umrzeć... (Okłaski).

Lewaszow znajduje, że droga dokonania zadań historycznych Rosji prowadzi tylko przez Berlin i Wiedeń. Niema wprawdzie pod-staw do żądania, aby cały naród niemiecki był zniszczony, lecz winniśmy złamać militarystę niemiecki, ku czemu jednym z meodowych warunków pokoju musi być zamiana państwa niemieckiego na dawny związek państw niemieckich i doprowadzenie Prus do ich dawnego skromnego stanowiska. Wszystkie ziemie rosyjskie winny się złąć niezwłocznie i na zawsze ze swą matką Rosją, zaś pozostali słowianie muszą być wolni od jarzma teutońskiego, aby mogli rozwijać się w pokoju obok Rosji. Tareza Rosji powinna być zawieszona na bramie Carogródu; nad św. Zofją powinien ponownie zabłyśnąć Krzyż prawosławny. Na kresach państwa nie mogą być cierpiące nadal kolonie austriackie lub niemieckie, zaś grunta wolne winny być użyte na potrzeby naszych żołnierzy i ich rodzin. (Okłaski w centrum).

Karaulow, korzysta z trybuny dumskiej, ażeby pozdrowić Dumę w imieniu armji i kozaków. (Burzliwe oklaski na wszystkich ławach). Armja jest przekonana, że poza nią stoi jeden naród rosyjski, i rozumie, że dopóki będzie trwał w rzeczywistości zjednoczenia Monarchji z narodem przy udziale Dumy, Rosja będzie niewycięzona, Armja z radością powita pokój, lecz pokój zwycięski, który zostanie zawarty na ruinach Berlina i kościołach Wilhelma. (Burzliwe oklaski na wszystkich ławach).

Formuła przejścia. Jednocześnie zostaje przyjęta następująca formuła przejścia: „Duma Państwowa w uznaniu bohaterstwa czynów naszych żołnierzy śle gorące przemówienie armji i flocie; śle naszym sprzymierzeńcom hold rzelnego uznania i współczucia i zaznacza niewzruszoną pewność osiągnięcia wielkich narodowych i wolnościowych zadań wojny oraz niezachwiane postanowienie narodu rosyjskiego prowadzić wojnę tak długo, aż wrogowi nie zostaną dyktowane warunki, zabezpieczające pokój Europie i zostaną przywrócone prawa i sprawiedliwość“.

Postępienie z dn. 28 bm. (10 lut.). (AP). Przewodniczy Rodzianko. W loży prezes Rady ministrów i ministrowie. Alekscjew, referując projekt preliminarza na 1915 r. przypomina, że obrady nad preliminarzem odbywały się w okolicznościach wyjątkowych. Ogłoszenie wojny wywołało zjednoczenie wszystkich narodów Rosji, ale wojna wymaga dużego napiecia sił finansowych i gospodarczych. Ostatnie dochody pięcioletnie powiększyły się z 2526 milionów na 3417 milionów. W roku 1914 przyrost dochodów dał w ciągu pierwszego półrocza 155 milionów. W czerwcu nastąpił przełom, z powodu wojny zmniejszyły się dochody, rząd musiał przedsięwziąć szereg środków czasowych — nadzwyczajnych. Ogólny niedobór w dochodach za 1914 r. wyniósł 528 milionów, w tem samo zmniejszenie dochodów monopolowych wyniosło 400 milionów. Wojna odosobniła nas, wytworzyła trudność zaopatrywania przedmiotami koniecznymi, wytworzyło się podroźnienie życia, co w części jednak jest skutkiem niezdrowej spekulacji. Nie możemy dopuścić, aby naród płacił dodatkowe ciężary podatkowe na korzyść prywatną. Na prowadzenie wojny potrzebne są wielkie środki, lecz żadne cyfry nie przestraszą nas ani kraj, aby właściwie zakończyć wielką walkę, nie straszne nam żadne ofiary.

Wkrótce nastąpią nowe ekonomiczne zbytełe ulępszenia, wśród których będzie formować się nowy człowiek mocny na ciele i duszy, który poprowadzi Rosję po nowym torze samodzielnosci. Trezeba wiele pamiętać i wiele nauczyć się. Przy wzajemnym zaufaniu i jednoci rządu z Izdami prawodawczymi, państwo będzie miało zabez-

pieczenie pełnego rozwoju sił i potęgi.

Kontroler państwowy oświadcza, że rząd w warunkach czasu wojennego nie miał możności zająć się przejrzeniem systemu podatkowego a był zmuszony podwyższyć istniejące i wprowadzić niektóre nowe podatki w formie najprostszej. Wszystkie wydatki czasu wojennego do preliminarza nie wniesione. Suma wszystkich asygnowań na tę potrzebę do 1 (14) bm. wynosi 3020 milionów. Istotne wydatki do tego czasu określają się na 2243 miljonu, z czego na zapomogi rodzinom rezerwistów wydano 190 milionów, na leczenie chorych i rannych 76 milionów, asygnowano na zrujnowaną ludność Królestwa Polskiego 30 milionów i jeszcze będzie asygnowane na ten cel sto milionów.

Na pokrycie wydatków, rząd przeprowadził następujące środki finansowe:

Zdyskontowano: krótkoterminowych obligacji skarbowych na 800 milionów.

Czteroprocentowych świadectw kasy skarbowej na 400 milionów.

Dokonano pięcioprocentową pożyczkę na 500 milionów.

Wypuszczono krótkoterminowych obligacji w walucie angielskiej na 12 milionów funt. szterlingów, oprócz tego zamierzona jest nowa seria krótkoterminowych obligacji na 500 milionów i na 40 milionów w walucie angielskiej.

Dzienny wydatek na wojnę i jej potrzeby określa się w przybliżeniu na 14 milionów.

Cyfra wplatu do kas oszczędności za drugie półrocze 1914 r. wzrosła o 150 milionów, gdy przedtem przyrost półroczny zaledwie dochodził do 20 milionów.

Zwiększył się również przyrost wkładów do banków prywatnych.

Zmiana kursu papierów państwowych po ogłoszeniu wojny wyraziła się w cyfrze znacznie mniejszej, niż można było oczekiwać.

Bank państwa jako potężny regulator życia gospodarczego kraju, dokonał szeregu ważnych zadań. Aby paraliżować szkodliwa skutki przerwania wywozu, Bank państwowy, szeroko rozwiniął operacje zastawnicze i daje pomoc tym galeziom pracy, które najbardziej straciły z powodu przerwania wywozu.

Aby zapobiedz spadkowi cen na zboże, zastosowano udzielanie kredytu zbożowego.

Dzięki pomocy kredytowej Banku państwa, przemysł rosyjski przy prolongacji płatności wcielił stosunkowo łatwo przetrwał ciężką próbę.

Większość przedsiębiorstw kontynuuje pracę w tempie poprzednim a niektóre galezie, z powodu wojny, zwiększyły swą produktywność.

Zastój w obrotach andlowych był bardzo niedługi, bo mobilizacja przeprowadzona została szybko i pomysłnie.

Płatność handlowa nie została zdeorganizowana.

Zerwanie z handlem zagranicznym obudziło w narodzie rosyjskim rzezywo nastroj patriotyczny, wzmocniło myśl konieczności stworzenia niezależnego przemysłu rosyjskiego.

Rosyjskie gospodarstwo narodowe wykazało taką silną oporną, jakiej nie spodziewali się nasi wrogowie. Siła ta będzie podstawą naszego zwycięstwa wojennego nad niebezpiecznym wrogiem.

Rosja posiadająca nieobliczalne bogactwa naturalne i szybko wazastającą ludność może mieć mocną nadzieję w swych siłach.

Przy zgodnej pracy rządu i instytucji prawodawczych, naród rosyjski przeniesie wszystkie ciężary bezprzykładnej wojny i pójdzie ku swej jasnej przyszłości.

Markow 2-gi uważa, że w tak o-sobliwej chwili należy mówić tylko o tem, jak pomódz naszym bohater-skim wojskom rozbić nienawistnych teutonów, którzy niosą za sobą nienawiść do ludzkości, ruinę miast, zabitwa spokojnych mieszka-kańców. Cała energia powinna być skierowaną ku uczczeniu pomocy rodzinom żołnierzy, którzy powinni być spokojni za swoich bliskich. Należy wypędzić kolonistów niemieckich, odebrać od nich ziemie, stworzyć z tych ziem fundusz dla nadzielenia niemi bohaterów armji rosyjskiej. (Okłaski).

Puryshewicz uważa za rzecz niemożliwą dotykać w obecnym czasie drobnych omylek działalności władzy rządowej; im więcej Dum-a skoczy swoją pracę, tem więcej umoci ona w sereach walczącej łą zgodność, która podtrzymuje waleczność i niezłomną wolę naszej armji — zwyciężyć i znieść wroga, stojącego na granicy Rosji. (Okłaski). Należy poruszyć tylko kwestje kolonizacji niemieckiej, nierozważnie związanej ze szpiegostwem niemieckim, kwestje nie-szczęśliwego stanu ludności, przeważnie włościańskiej, będącej pierwszą, najstraszniejszą ofiarą okrucieństwa wroga, który nie mając siły na zwycię-żenie wojska rosyjskiego, odegrał się na spokojnej ludności. Wiele tysięcy naszych żołnierzy byłoby o-calone, gdyby w pobliżu Wisły, skutkiem niepojętej omylki władz nie istniał szereg kolonji niemieck-kich. (Okłaski). Niedopuszczalnym jest, aby tam, gdzie walczy żołnierz rosyjski, na przestrzeni między o-kopami rosyjskimi i niemieckimi znajdowali się Niemcy, zawiadania-jący o wszystkich ruchach wojsk naszych. (Okłaski, okrzyki: rzej!). Oto jest żywotna kwestja, która po-

winna zwrócić uwagę władzy niezależnie od tego, jak silne wpływy przeciwe, zauważając nie tam, na polach bitew, a tu, w sferach petrogradzkich. (Okłaski, okrzyki: racja). Druga kwestja jest — zaspokojenie koniecznych życiowych potrzeb zrujnowanej ludności polskiej. Wierzę, że władza przedsięwzięciem środki, by bezdomnym i sierotom dano możność żyć po ludzku. Jest obowiązkiem wyższej sprawiedliwości niezwłocznie przyjąć z pomocą tej ludności. (Burzliwe okłaski). Był może w przyszłości znów się nakłoniemy na partyjne kłótnie, lecz obecnie możemy powiedzieć tylko jedno: powinniśmy podziękować Wilhelmowi. On dopiął rzeczy niemożliwych — zjednoczenia Dumi Rosyjskiej, on dopiął tego, że my wszyscy, zjednoczeni uczuciem miłości ojczyzny, poczuciem obowiązków wobec Cesarza, ojczyzny, po trafimy i w przyszłości odnaleźmy mowę wzajemnie zrozumiałą. (Okłaski).

Posłukow dowodzi konieczności wprowadzenia podatku dochodowego, stwierdza konieczność kredytów, oparłych na prawie, na utrzymaniu etatu państwowych instytucji i zwraca uwagę na konieczność wprowadzenia zmian w opodatkowaniu ruchu towarowo-osobowego.

Niezbudki motywuje powstrzymanie się trudników od udziału w głosowaniu nad budżetem.

Szarygarew oświadcza, że kadeci uznają, iż obecnie obowiązek nakazuje, nie bacznie na wszelkie polityczne i techniczne cechy budżetu 1915 roku, dać do rąk władzy wszystkie środki konieczne dla skutecznego ukończenia wielkiego dzieła narodowego. Frakcja kadetów głosuje za budżetem. (Okłaski na wszystkich ławach, oprócz skrajnych lewych).

Budżet zostaje przyjęty. Towarzysz ministra spraw zewnętrznych wyjaśnia, że ministerjum w zupełności współczuje utworzeniu komisji w celu przeprowadzenia dochodzeń w kwestji niezachowania prawa wojennego przez wojujące z nami mocarstwa.

Przez proponując stojąc wysłuchać Najwyższą odpowiedź na telegram wniopodpdażczy Dumy państwowej i odczytuje następujący telegram:

„Serdecznie dziękuję Dumie państwowej za uczciwą oddania, wypowiedziane przez Pana do Mnie w imieniu przedstawicieli narodowych. Niezachwiana pewność wszystkich prawdziwych ludzi rosyjskich o rychłym i zupełnym pokonaniu bezczelnego i okrutnego wroga jest gwarancją naszego powodzenia, które zaprowadzi ojczyznę do potęgi sławy.

MIKOŁAJ.

Długotrwałe okłaski, okrzyki: hurra. Następne posiedzenie dziś wieczorem.

P. Roman Dunowski, jak informuje „Dziennik Petrogradzki“, bawi obecnie w Petrogradzie.

Posłowie niemiecy z prowincji Nadbaltyckich. Posłowie niemiecy z prowincji Nadbaltyckich, którzy wystąpili z frakcji październikowych, zwrócili się do prezesa frakcji niezależnych z zapytaniem, czy mogą wstąpić do grupy niezależnych.

Na odbyte posiedzeniu tej frakcji jednogłośnie powzięto decyzję, że niepożądanym jest wstąpienie niemców do ich frakcji.

Narada prywatna posłów. Dn. 25 b. m. (7 lut.) w Dumie odbyła się narada prywatna posłów z przedsta-

wicielami rządu. Na naradę tę stawili się około 250 posłów i cały gabinet in corpore. Po krótkim przemówieniu prezesa p. Bodzianki, zabral głos p. Gorenkyin. W dyskusji brali udział posłowie: Godwin, Milukow, Szarygarew, Markow II-gi, duchowny Mitroekij, M. Kowalenko. Ze strony polskiej występował poseł Jan Harusewicz. Na pytania sformułowane przez posłów odpowiadali ministrowie Maklakow, Sazonow i Sutechlinow. Narada miała charakter poufny i przeciągnęła się do godz. 1-ej w nocy.

Echa wojenne.

Przybyli do Warszawy z Łodzi drogą okólna na Tuszyn, Wolbórz, Tomaszów i Rawę techniki, p. O., opowiada następujące szczegóły o obecnym stanie rzeczy w Łodzi:

Już przeszło od tygodnia, niemiecy przy pomocy podwójt, ściągających się całej okolicy, ewakuują popieszenie składy intendentury, szereg na Łask — Żduńska Wola, Sieradz do Kalisza, obojętne zaś amunicyjnie i techniczne w kierunku Zgierz — Łęczyca — Włocławek. W tym też kierunku odbywa się i znaczny przewóz wojsk, ściąganych z frontu. Wiadomości te otrzymał p. O. od żołnierzy-poznańców, stojących u niego na kwatery, którzy z obozami opuścili Łódź Sam p. O. wyjechał z Łodzi za przepuszką — do Tuszyna, skąd bożemni drogami, mijając Wolbórz, dotarł do Tomaszowa.

Linje kolejowe z Łodzi zajęte są przewozem rannych, których tysiącami przywożą ze szpitali polowych i z dalszych szpitali w miastach i miasteczkach, gdyż ewakuację rannych na Włocławek wstrzymano. Nowy prezydent policji, rada Appen, zamierzył swą energię jedynie w nakładaniu i ściąganiu kar, oraz różnymi zarządzeniami represyjnymi. Na ulicach podczas przemarszu wojsk i obozów przystawać nie wolno. Zabroniono wyglądania z okien i balkonów.

ATENY. (AP.) 27 bm. (9 lut.). Telegraficznie donoszą, że bombardowanie zewnętrzne fortyfikacji Dardanelskich „Sidifach“ i „Kumkalesi“. Ogień działowy zwrócony był na punkty, gdzie koncentrują się wojska tureckie.

Z FRONTU ZACHODNIEGO. Paryż. (AP.) 28 bm. (10 lut.). Komunikat urzędowy: Dzień 27 bm. (9 lut.) odznaczył się jedynie dosyć uporczywymi walkami artyleryjskimi w niektórych punktach frontu, a zwłaszcza na Aisne i w Szampanii. W Lotarynżu na północ od Manon Viller, jeden z oddziałów francuskich odrzucił posterunki niemieckie z Rementois ku Lentrals.

Z RUMUNJI. Bukareszt. (AP.) Urzędowic „Vitorul“ wydrukował ustępy rozmowy Karpa z dziennikarzem węgierskim. Karpa jako polityk rumuński oświadczył, że Rumunia powinna stanąć po stronie Austro-Węgier. Gazeta pisze: „Od samego początku wojny twierdził, że nasi politycy winni być ostrzeżeni w swych słowach i czynach — przykład z oświadczenia Karpa. Widzimy niestety, jak szkodliwe są podobne odezwania się, zwłaszcza gdy podobne rozmowy przedostają się na łamy gazet zagranicznych.“

Na szerokim świecie. Pierwsza linja kolei elektrycznej. (AP.) 26 b. m. (8 lut.). Dziś w Sztokholmie odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszej elektrycznej linii kolei rządowych na przestrzeni 130 kilometrów pomiędzy Kurina i Riksgrenen, najbardziej na północ wysuniętej stacji kolejowej szwedzkiej. Król oświadczył z zamku stocholmskiego, że sygnał elektryczny do wprowadzenia w ruch maszyn odległych od Sztokholmu o 1300 kilometrów w wodospadzie Poriusa dającego energię 40 tys. sił końskich dla stacji elektrycznej.

Dochoły kanału Panamskiego. Zostały oficjalnie ogłoszone dane o dochodach, otrzymanych z podatku od okrętów przepływających kanał Panamski. Do 1 grudnia 1914 r. dochody stanowiły milion dolarów. Prawo pobierania podatku było zastosowane od maja 1914 roku, czyli w ciągu 7 miesięcy istnienia

re od początku wojny posłane zostały do Serbji i tam, wskutek swojej bierności, a nawet wyraźnego niepoproszenia, przyezynili się do porażki wojska austriackiego pod Szabacem i Lioznica (w sierpniu). Sprawilo to głębokim wrazeniem w Wiedniu. Zaczęto tam piorunować przeciw „zdrajcom czeskim“, rząd zaś nosił się z zamiarem ogłoszenia stanu wyjątkowego w Czechach. Zastosowaniu tego środka sprzeciwił się namiestnik, książę Thun, który, znając nastroj umysłowy w Czechach, zdawał sobie sprawę, że zwiększenie nieszku pociągnie za sobą jawną rewolucję.

Dzięki więc takowi namiestnikowi nie doszło w Pradze do krwawych rozruchów. W ciałach Czechach wszakże i na Morawach zaczął wznosić się nastrój burzliwy, zwłaszcza po wzięciu Lwowa i walkach pod Grodkiem. Korespondent przytacza szereg ciekawych faktów, charakteryzujących dobrze stan umysłowy ludności czeskiej. W końcu września poliję wykrzyła w Pradze dziennik litografowany, który podawał wiadomości z pola walki, na podstawie pism francuskich i rosyjskich, przedstawiających się niekiedy do Czech pomimo surowego strzeżenia granicy. W dzienniku owym umieszczane były także artykuły, przezyhne dla sprzymierzeńców; dziennik rozrzucony był w rozmaitych miejscach publicznych, na dworcach kolejowych, w wagonach i t. p., po długich poszukiwaniach stwierdzono, że dziennik drukowano i relagowano w biurach rady miejskiej. Wskutek tego rada miejska, Matejowski, oraz siedmiu urzędników magistratu zostało aresztowanych i uwieczonych pod zarzutem zdrady stanu.

Zaszedł też cały szereg demonstracji przy wysyłaniu posiłków na wojnę. Jak np. w czasie wyjścia 4 marche-bataillon 128 pułku żołnierze, w większości ojcowie rodzin, od 30 do 40 lat, wszyscy mieli w czapce barwy narodowe, niesli również chorągiewki dwubarwne — czeskie. Batalion śpiewał hymn słowiański „Hej Slované“. Rozdrażnienie tłum było ogromne. Zewsząd rozlegały się głosy: „Nie strzelajcie, podłymi będadzcie, jeśli będadzcie strzelali do roszjan. Raczej składajcie broń“. Żołnierze zaś, powiawając białymi chustkami, odpowiadali: „Mamy już gotowe — białe chorągiewki“. Oficerowie, przeważnie Czesi patrzyli na to wszystko obojętnym wzrokiem. Policja występowała z drogi i ułatwiała się dyskretnie.

Na szerokim świecie. Amulet generała Joffre'a. W „Le Riso rouge“ znajdujemy następującą anegdotę o popularnym dziś naczelnym wodzu wojsk republiki: „Generał Joffre ma jedną słabą stronę, jest trochę przesadny. Wierzy w amulet, przedstawiający małego białego słonia i nosi go przy dewce. W ważnych chwilach zrównoważony na ogół generał daje nieszczęśliwie wewnętrznemu niepokoju, krepcząc w rękę swój ulubiony amulet.

„Pewnego razu — już po wybuchu obecnej wojny — adiutant Joffre'a wnosili go, by im pozwolił obejrzeć zbliżka „białego słonia“. Joffre zniósł amulet i podał go oficerom. Podczas oledzian — generał i adiutant jero ku wielkiemu, a niezbyt miłym zbawieniu swemu dojrżeli na słoniu markę fabryczną: „Made in Germany“ — amulet francuskiego wodza był poprostu fabrykatem niemieckim.“

„Generał Joffre chciał na razie zdemaskowany amulet wyrzucić. Później jednak namyślił się i ulubiony amulet

prąc przeciwnika, posuwają się naradzie, przyczem znów wzięliśmy do niewoli 23 oficerów, do 1,500 żołnierzy, zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych oraz jedną kartaczoownicę.

KONFISKATA MIENIA.

Odesa. (AP.) 27 bm. (9 lut.) Komitet giełdowy, opowiadając się zasadniczo za sprzedażą z wolnej ręki podlegających wywłaszczeniu majątków poddanych rosyjskich niemców, przedstawił władzom swe poglądy, znajdując koniecznym przedłużenie terminu zamierzonej sprzedaży i przedsięwzięcie środków przeciwko fikcyjnemu przepisaniu. Komitet uważa, że sprawa winna być przeprowadzona z wielką ostrożnością, aby zapobiec stratom kapitalistów i przemysłowców rosyjskich, którzy potowieriali niemcom kredyt. Podług danych komitetu, w jednej gub. chersońskiej milion dziesięć tysięcy znajduje się w rękach niemców, która to ziemia obciążona jest długiem 250 milionów.

NA MORZU CZARNYM.

Petrograd. (AP.) Ze źródła wiarogodnego donoszą, że 26 bm. (8 lut.) torpedowce rosyjskie ostrzeliwały trzy baterie tureckie w Trebizondzie i zniszczyły dwa mosty w okolicach Platana, oraz jeden most w okolicach Razy i podczas operacji w tej okolicy zatopili przeszło 50 szkum i felg tureckich z ładunkami.

BOMBARDOWANIE DARDANELOW.

ATENY. (AP.) 27 bm. (9 lut.). Telegraficznie donoszą, że bombardowanie zewnętrzne fortyfikacji Dardanelskich „Sidifach“ i „Kumkalesi“. Ogień działowy zwrócony był na punkty, gdzie koncentrują się wojska tureckie.

Z FRONTU ZACHODNIEGO.

Paryż. (AP.) 28 bm. (10 lut.). Komunikat urzędowy: Dzień 27 bm. (9 lut.) odznaczył się jedynie dosyć uporczywymi walkami artyleryjskimi w niektórych punktach frontu, a zwłaszcza na Aisne i w Szampanii. W Lotarynżu na północ od Manon Viller, jeden z oddziałów francuskich odrzucił posterunki niemieckie z Rementois ku Lentrals.

Z RUMUNJI.

Bukareszt. (AP.) Urzędowic „Vitorul“ wydrukował ustępy rozmowy Karpa z dziennikarzem węgierskim. Karpa jako polityk rumuński oświadczył, że Rumunia powinna stanąć po stronie Austro-Węgier. Gazeta pisze: „Od samego początku wojny twierdził, że nasi politycy winni być ostrzeżeni w swych słowach i czynach — przykład z oświadczenia Karpa. Widzimy niestety, jak szkodliwe są podobne odezwania się, zwłaszcza gdy podobne rozmowy przedostają się na łamy gazet zagranicznych.“

Na szerokim świecie.

Pierwsza linja kolei elektrycznej. (AP.) 26 b. m. (8 lut.). Dziś w Sztokholmie odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszej elektrycznej linii kolei rządowych na przestrzeni 130 kilometrów pomiędzy Kurina i Riksgrenen, najbardziej na północ wysuniętej stacji kolejowej szwedzkiej. Król oświadczył z zamku stocholmskiego, że sygnał elektryczny do wprowadzenia w ruch maszyn odległych od Sztokholmu o 1300 kilometrów w wodospadzie Poriusa dającego energię 40 tys. sił końskich dla stacji elektrycznej.

Dochoły kanału Panamskiego.

Zostały oficjalnie ogłoszone dane o dochodach, otrzymanych z podatku od okrętów przepływających kanał Panamski. Do 1 grudnia 1914 r. dochody stanowiły milion dolarów. Prawo pobierania podatku było zastosowane od maja 1914 roku, czyli w ciągu 7 miesięcy istnienia

re od początku wojny.

zostały do Serbji i tam, wskutek swojej bierności, a nawet wyraźnego niepoproszenia, przyezynili się do porażki wojska austriackiego pod Szabacem i Lioznica (w sierpniu). Sprawilo to głębokim wrazeniem w Wiedniu. Zaczęto tam piorunować przeciw „zdrajcom czeskim“, rząd zaś nosił się z zamiarem ogłoszenia stanu wyjątkowego w Czechach. Zastosowaniu tego środka sprzeciwił się namiestnik, książę Thun, który, znając nastroj umysłowy w Czechach, zdawał sobie sprawę, że zwiększenie nieszku pociągnie za sobą jawną rewolucję.

Dzięki więc takowi namiestnikowi.

nie doszło w Pradze do krwawych rozruchów. W ciałach Czechach wszakże i na Morawach zaczął wznosić się nastrój burzliwy, zwłaszcza po wzięciu Lwowa i walkach pod Grodkiem. Korespondent przytacza szereg ciekawych faktów, charakteryzujących dobrze stan umysłowy ludności czeskiej. W końcu września poliję wykrzyła w Pradze dziennik litografowany, który podawał wiadomości z pola walki, na podstawie pism francuskich i rosyjskich, przedstawiających się niekiedy do Czech pomimo surowego strzeżenia granicy. W dzienniku owym umieszczane były także artykuły, przezyhne dla sprzymierzeńców; dziennik rozrzucony był w rozmaitych miejscach publicznych, na dworcach kolejowych, w wagonach i t. p., po długich poszukiwaniach stwierdzono, że dziennik drukowano i relagowano w biurach rady miejskiej. Wskutek tego rada miejska, Matejowski, oraz siedmiu urzędników magistratu zostało aresztowanych i uwieczonych pod zarzutem zdrady stanu.

Zaszedł też cały szereg demonstracji.

przy wysyłaniu posiłków na wojnę. Jak np. w czasie wyjścia 4 marche-bataillon 128 pułku żołnierze, w większości ojcowie rodzin, od 30 do 40 lat, wszyscy mieli w czapce barwy narodowe, niesli również chorągiewki dwubarwne — czeskie. Batalion śpiewał hymn słowiański „Hej Slované“. Rozdrażnienie tłum było ogromne. Zewsząd rozlegały się głosy: „Nie strzelajcie, podłymi będadzcie, jeśli będadzcie strzelali do roszjan. Raczej składajcie broń“. Żołnierze zaś, powiawając białymi chustkami, odpowiadali: „Mamy już gotowe — białe chorągiewki“. Oficerowie, przeważnie Czesi patrzyli na to wszystko obojętnym wzrokiem. Policja występowała z drogi i ułatwiała się dyskretnie.

Amulet generała Joffre'a.

W „Le Riso rouge“ znajdujemy następującą anegdotę o popularnym dziś naczelnym wodzu wojsk republiki: „Generał Joffre ma jedną słabą stronę, jest trochę przesadny. Wierzy w amulet, przedstawiający małego białego słonia i nosi go przy dewce. W ważnych chwilach zrównoważony na ogół generał daje nieszczęśliwie wewnętrznemu niepokoju, krepcząc w rękę swój ulubiony amulet.

Pewnego razu — już po wybuchu.

obecnej wojny — adiutant Joffre'a wnosili go, by im pozwolił obejrzeć zbliżka „białego słonia“. Joffre zniósł amulet i podał go oficerom. Podczas oledzian — generał i adiutant jero ku wielkiemu, a niezbyt miłym zbawieniu swemu dojrżeli na słoniu markę fabryczną: „Made in Germany“ — amulet francuskiego wodza był poprostu fabrykatem niemieckim.“

Generał Joffre chciał na razie.

zdemaskowany amulet wyrzucić. Później jednak namyślił się i ulubiony amulet

kanatu średnio otrzymano miesięcznie 300 tysięcy rubli, co stanowi 10 tysięcy rubli dziennie. W okresie sprawozdawczym kanał przepłynęło 257 okrętów (w tem 227 ładownych i 30 meladownych), w ten sposób podatek od jednego okrętu średnio wynosił 4 tysiące dolarów, lub około 8 i pół tysiące rubli.

Z Helsingforsu. (AP.)

Magistrat wawstguski na żądanie gubernatora ogłosił wakanse na stanowiska ławników.

Senat uwolnił swa uchwałę.

gubernatora od podziału sum ofiarowanych i rozdawania żywności pomiędzy powracającymi z zagranicy biednymi poddanyymi rosyjskimi. Czynnosc tę powadzono zarządowi kolejowemu.

Związek miast fińskich.

urządził do tego czasu szpitale dla rannych na 1,756 łóżek, z których 500 jest zajętych.

ROZMAITOSCI.

** Stepiena pikielhauba. „Gaulois“ przytacza list oficera francuskiego, walecznego w okrogu Aisne, pisany do rodziny. W liście tym autor stwierdza panujacy w Niemczech brak miosadzu na wyrób nabojow. Tym „rodem“ miosadzu tłumaczy się lęzypowosc żołnierzy niemieckich na wszelkie przedmioty miosieczne, jak: sprzety kuchenne, klamki i t. d., które skrzętnie konfliktują, aby je przelotnie. Szwycerz oficer francuski zoboscrowal objaw nader wyrazny u wojska niemieckiego, z jakim go ostalno los zeslal.

Oto, nie chce, aby się miosadz naprzono namowal, pikielhaubom pruskim odjęto ich ostre wierzchołki miosieczne.

Symboliczny to objaw, bo prysak w sybtepienie pikielhaubie, niby byk bez rogow, groźnym był już zgola przestaje.

** Armia żeńska. W Niemczech poruszono myśl zorganizowania armji żeńskiej. Grono dzialaczek feministycznych wystapilo z projektem wprowadzenia powszechnej obowiazkowej sluzby spolecznej. Przyszła armja niewieścia ma się skladować z trzech grup: 1) armja ochrony zdrowia, 2) armja ekonomiczna i 3) armja socjalna. Sluzba obowiazkowa obejmaj wszystkie kobiety od lat 20 do 40. Do powolania obowiazowane sa stawiać się wszystkie kobiety, które skonczyly lat 20 a nie przekroczyly lat 40. Każda kobieta wstepujaca do armji ma prawo wybrac grupę, w której chce sluzyc.

Armja ochrony zdrowia ma za cel sluzbę w szpitalach, domach zdrowia, przytulniach polozniczych i t. p. Armja ekonomiczna zajmie się nuzanczaniem podstawowych racjonalnego gospodarstwa domowego (przyrzadzanie pozyczenia, byznesu mieszkani i t. d.). Zadaniem armji socjalnej jest bedzic przysposabianie do dzialalnosci w różnorodnych instytucjach spolecznych, jak na giełdach pracy, w biurze pomocy i t. p. Cała ta armja mialaby taką sama organizacje, jak obecna armja wojenna.

** Amulet generała Joffre'a. W „Le Riso rouge“ znajdujemy następującą anegdotę o popularnym dziś naczelnym wodzu wojsk republiki: „Generał Joffre ma jedną słabą stronę, jest trochę przesadny. Wierzy w amulet, przedstawiający małego białego słonia i nosi go przy dewce. W ważnych chwilach zrównoważony na ogół generał daje nieszczęśliwie wewnętrznemu niepokoju, krepcząc w rękę swój ulubiony amulet.

„Pewnego razu — już po wybuchu obecnej wojny — adiutant Joffre'a wnosili go, by im pozwolił obejrzeć zbliżka „białego słonia“. Joffre zniósł amulet i podał go oficerom. Podczas oledzian — generał i adiutant jero ku wielkiemu, a niezbyt miłym zbawieniu swemu dojrżeli na słoniu markę fabryczną: „Made in Germany“ — amulet francuskiego wodza był poprostu fabrykatem niemieckim.“

„Generał Joffre chciał na razie zdemaskowany amulet wyrzucić. Później jednak namyślił się i ulubiony amulet

OFIARY

dozwolone w Administracji „Kurjera Litewskiego“.

Na wpisy dla niezamożnych uczniow. Zamiast depeszy na slub p. Marji Downarowiczowj z p. Zygmuntem Ruszczycem Wankowiczowj z Lewandau 1 rb. Marja Kwintowa 1 rb, Kupsciwj 1 rb. Zamiast depeszy na slub p. J. Bobiatyńskiej z p. J. Wankowskim A. i K. Zubowiczowj 2 rb, A. i H. Osuchowcy 2 rb, Józef Przyłuski 1 rb, G. i F. Ruszczycowie 2 rb.

Na aukcję języka polskiego. Zamiast depeszy na slub p. Zygmunta Ruszczyca z p. Marją Downarowiczowj na Nap. Ozarnowj 3 rb. Zamiast depeszy na slub p. Marjany Mielkiewicz z p. Zofiją Kosciolkowską, honorowaną Marja Brunnowowa 1 rb. Zamiast depeszy na slub p. Zofiją Czechowiczowj z p. Czesławem Skindlerem Lincja Wysocka 1 rb.

Do jeńców polakow. A. Wolbekowa 10 rb, Marja Karpkowa z Johanskim 100 rb. Zamiast depeszy na slub p. Marji Downarowiczowj z p. Zygmuntem Ruszczycem Amadja Łabunska 1 rb. Zamiast depeszy na slub p. Romerowj z p. Wankowiczem Leonardowj Iwanowcy 2 rb, Helena Iwanowska 2 rb.

Na ognisko dla bezdomnych. Zamiast depeszy na slub p. Zygmunta Ruszczyca z p. Marją Downarowiczowj na Adam i Barbara Stempłowskj 3 rb. „Litwa — Koronie“. Mieczan Stefan Wolbek 10 rb, Marja Karpkowa z Johanskim 500 rb, Eugenjusz Szyling 1 rb. Zamiast depeszy na slub p. Marji Downarowiczowj z p. Zygmuntem Ruszczycem Leopoldowa Dłuzniewska 1 rb, Stanislawostwo Pisanowski 1 rb.

Na dom Serca Jezusowego. Zamiast depeszy na slub p. M. Downarowiczowj z p. Z. Ruszczycem Tolda Piotrowskiewiczowj 1 rb, Marja Karpkowa z Johanskim 100 rb.

Dla polakow w Galicji. A. Wolbekowa 10 rb, Beziemienta 1 rb, Kazimierz Sosnowski 1 rb. Zamiast depeszy na slub p. Jolanty Romerowj z p. Witoldem Wankowiczem Marja Szardurska 1 rb, Ludwikostwo Chambiusz 2 rb.

Dla najbardziej potrzebujących. Zamiast depeszy na slub p. Jadwigi Bobiatyńskiej z p. Lucjanem Wankowskim W. Otawiczowj 2 rb, T. Sienkiewiczowj 1 rb.

Na bezpłatne obiady. Zamiast depeszy na slub p. J. Bobiatyńskiej z p. L. Wankowskim Hryczewiczowj 1 rb, Wadaw Wekłowicz 1 rb.

Rynek rybny w Wilnie.

do 28 stycznia 1915 r.

Table with 2 columns: Fish name and price per unit. Includes items like Szczupak, Sandacz, Leszcz, Karp, Lin, Okun, Sielawa, Slynka, Drobne ryby.

NB. Ceny ryb w czasie postu roku ubiegłego były o wiele niższe, niż dzisiaj; należy sądzić, iż wpływa na to wiele obecna wojna, jak pod względem utrudnienia dostaw, tak i braku ludzi w rybołówstwie, gdyż ucytę maki rybnaj za pokarm w armji czynawj, podobno, jeszcze nie jest wprowadzone, jak to się praktykowało podczas ostatniej wojny z Rosją, gdzie w olbrzymich rozmiarach posługiwano się taką maką. Państwo również jest bogate w rybne jeziora, to też mogłaby się utworzyć nowa gałąź przemysłu, wyrabiająca z ryby makę — tak smaczny i pożylny pokarm dla każdego, a przeważnie dla żołnierza.

S. Romanowski.

SANATOPJUM D-ra Selmana, Warszawa.

— Aleja Szecha 9. Leczenie chorób chirurgicznych i kobiecych. Urządzenia wzorowe. Pobyt od 8 do 8 rb. dziennie. — Ambulatorjum od 12 do 1. 1168

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA. Od 27 stycznia r. b. Nowy wspaniały program 1) Wojenna kronika (zdjęcia z pola bitwy). 2) Dziennik Pathe (z wyjątkiem 3) „Zaciągnięta pętla“, arystycki włoskiej. Z wystawy i wykon. obraz ten odpowiedni tylko dla dorosłych. 4) „Z chorej głowy na zdrową“, komedia. Początek o 9 5.

Teatr Familijny R. Sztremera. „Niewolnica namiętności, niewolnica występku“, dram. 4-actowy w 4-act. W wykonaniu wybitnych art. teatru „Nowości“ w Warszawie z udz. byłego reżysera sceny polskiej w Wilnie p. Pawłowicz. Taniec apasów znakomicie wykonują p. Pawłowski i primadonna teatru „Nowości“ p. Z. Porywający taniec Salomei wyk. p. J. — W Warszawie obraz ten nie seledził z r. parturam w ciągu mies. i cieszył się nadzw. powodz. „Chytrósł zakochanych“ (wes. kom.) „Batalion cyklistów-wywiadowców“, zdjęcia z natury. Początek o godzinie 4-ej po południu.

KINEMATOGRAF „LUX“. Program bieżący od 27 stycznia. Kronika (wyp. bież.) dram. w 4 d. cz., zgran. przez lepsz. art. teatrów włoskich (ucieczka skrzydła). Początek punktualnie o godzinie 4 po poł.

TEATR „ILLUZJA“. Od wtorku 27 stycznia nowy program. „Poszukiwanie służącej do wszystkiego“ pik. farsa w 3 cz. Tylko dla dorosłych! farsa wywoł. śmiech bez przewy. „Cień sumienia“ silny dram. z życia wspóln. z udz. lepszych art. Moc śmiesznych sytuacji. „Cień sumienia“, teatrów petrogr. i znaw. delectywa Goltzendorfa w 3 cz. Nad progr. Pobyt Jego Cesarzkiej Mości w Wilnie i okolicach z natury.

TEATR „HIPPO-PALACE“. Dziś! Wielkie sport. przedstawienie. Moc nowości! — Przedostatni występ znakom. cemp. świata, króla S. Gringauza, przez swa swoja silę. Przedostatni występ znaw. Arabów, (10 osób) synów pusyni z Marokko, na teryt. franc. pod zarząd araba. eform. na kwiazdło Mlle Nadin A. Występ brachodwojcy A. Krystyna. Udział biorą zn. orły górskie, pod nazw. 4-ch diabłów, z całą trupą. Kasa otw. od g. 11 do 2 i od 6-ej do końca przedstaw.

Wyszła z druku i jest do nabycia KSIĄZKA INFORMACYJNA „WILNO W KJESZENI“ (wydanie 1915 r.) 230 stron. Plan miasta Wilna. Cena 60 kop. Żądajcie we wszystkich lepszych księgarniach.

Sprawy porządowe prowadzą we wszystkich konsystorzach, rady i starania o usynowienie, uprawnienie i przypisanie się do szlachectwa, rodzgo R. N. Mozes, Wilno, Jarosławskie prosb na imię Najwyższe, weka, d. 1 m. 7.

Istniejący przeszło 50 lat magazyn pod firmą „J. Kruszyński, spadkobiercy“ ul. Wielka 47, telef. 11-18, dom własny, dla uniknięcia nieporozumień, zawiadamia Szanowną publiczność że nie ma nie wspólnego z otwartym obecnie magazynem na rogu ul. Wielkiej i Szklanej pod firmą „E. Kruszyński i S-ka“. 4108

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“ w opracowaniu zaszczytnie znanego historyka HENRYKA MOŚCICKIEGO. wychodzą zeszytami in-8o po 2 arkusze druku z licznymi ilustracjami. Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką 40 kop. Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego“ cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30. Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“ PRZYJMUA Administracja „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie, просп. 5-to Jerski 28, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą. Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO w WILNIE. PRZYJMUJE WZELNE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WYDZICZAJĄCEGO

Lekcji rysunków i malarstwa artysta M. Meńkow. Osobiście g. 11 — 1; 4 — 6 w. pr. 5-to Jerski 4, m. 6.

OTRZYMANO KALENDARZE kartkowe, ścienne. Skład materiałów piśmiennych W. BORKOWSKI 5-to Jerski 5 i 5-to Jerska 19.

Okazyjnie natchmiast do sprzedania wspaniałe mantosy karakulowe, al. Niemiecka 27 m. 3.

Przewodnik po Litwie i Białej Rusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białej Rusi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.“, oraz w kuuęgarniach.

UDZIELAM LEKCJI DYKCYJ I DEKLAMACYJ. Porozumieć się można codziennie od g. 4